

Protokół Nr VII/15
z VII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 25 maja 2015 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.05

zakończenie sesji 15.40

W dniu 25 maja 2015 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się VII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Na wstępie przewodniczący sejmiku powitał radnych województwa (lista obecności załącznik nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa (lista obecności załącznik nr 2), Dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Mirosława Jagodzińskiego, Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska Elwira Jutrowskiego, Koordynatora Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmonologii dr n. med. Małgorzatę Czajkowską-Malinowską, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego, przedstawicieli mediów oraz wszystkich pozostałych przybyłych gości. W sposób szczególny przewodniczący sejmiku przywitał osoby wyróżnione najwyższymi odznaczeniami Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego był Dyrektor Stacji Do wiadczałnej Oceny Odmian Barbara Mizdalska wraz z osobami towarzyszącymi oraz Prezesa Zarządu Kujawsko-Pomorskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości Sławomira Szatkowskiego wraz z osobami towarzyszącymi.

Przewodniczący Sejmiku **Ryszard Bober** zapowiedział, że ta sesja będzie miała charakter uroczysty w związku z wręczeniem nadanych najwyższych odznaczeń Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Wręczeniem odznaczeń dokonali Przewodniczący Sejmiku Ryszard Bober oraz Marszałek Województwa Piotr Całbecki.

- Medal Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis” odebrała Barbara Mizdalska - była Dyrektor Stacji Do wiadczałnej Oceny Odmian w Chrzostowie.

- Medal Honorowy za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego nadany Kujawsko-Pomorskiej Izbie Rzemiosła i Przedsiębiorczości odebrał Prezes Zarządu Sławomir Szatkowski wraz z delegacją.

Wyróżnieni podziękowali za nadanie odznaczeń władzom Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Następnie przystąpiono do realizacji spraw proceduralnych. Na podstawie listy obecności, przewodniczący stwierdził quorum - udział w sesji potwierdziło 31 radnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapytał, czy są wnioski o zmianę czy uzupełnienie porządku obrad? (załącznik nr 3)

Zgodnie z uzgodnieniem Konwentu, zgłoszono wnioski o wprowadzenie do porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie rozstrzygnięcia wezwania do usunięcia naruszenia prawa - projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi - druk nr 1/15.

- projekt stanowiska w sprawie uwzględnienia w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 budowy obwodnic miejscowości Kowalewo Pomorskie, Strzelno, Gniewkowo, Żądzie Wielka, Strzyżawa, Przysiek, Rozgarty, Nowe, Lubie Kujawski, Lipno, Brze Kujawski i Kruszwica, a także przeniesienia z listy rezerwowej na list podstawowy budowy obwodnic Sólna Krajeńskiego i Kamienia Krajeńskiego oraz budowy łącznika obwodnicy Inowrocławia pomiędzy drogami krajowymi nr 15 i 25 - projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że bardzo się cieszy, że jest projekt stanowiska sejmiku w sprawie budowy obwodnic, o który kilka miesięcy temu radni z terenu wrocławskiego zabiegali, aby je przyjąć. Wyraził nadzieję, że stanowisko nie jest spóźnione, że uda się jeszcze wprowadzić te zadania do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023. Podkreślił, że jeszcze raz wyraża swoje zadowolenie, że to stanowisko się pojawiło. Tylko szkoda, że wtedy nie było poparcia dla jego wniosku, identycznego, jak to stanowisko.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że propozycja stanowiska, która została radnym przedłożona, jest bardzo istotna. Dodał, że zdaje sobie sprawę z komplikacji przy drodze nr 25 Bydgoszcz - Inowrocław. Ale od dłuższego czasu się oczekiwania o podobne działania w zakresie Nowej Wsi Wielkiej oraz Żółtnik Kujawskich. I jeżeli można by było dopisać do tego stanowiska, te dwie miejscowości na trasie z Bydgoszczy do Inowrocławia, to zostałyby zamknięte nowe odcinki dróg.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że nad treścią stanowiska będzie jeszcze merytoryczna praca i dyskusja.

Następnie przewodniczący przystąpił do głosowania zgłoszonego wniosku o zmianę porządku obrad o wprowadzenie:

- projektu uchwały w sprawie rozstrzygnięcia wezwania do usunięcia naruszenia prawa - projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi - druk nr 1/15, jako pkt 15; wynik głosowania: 27 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących: sejmik zmian przyjął

- projektu stanowiska w sprawie uwzględnienia w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 budowy obwodnic miejscowości Kowalewo Pomorskie, Strzelno, Gniewkowo, Żądzie Wielka, Strzyżawa, Przysiek, Rozgarty, Nowe, Lubie Kujawski, Lipno, Brze Kujawski i Kruszwica, a także przeniesienia z listy rezerwowej na list podstawowy budowy obwodnic Sólna Krajeńskiego i Kamienia Krajeńskiego oraz budowy łącznika obwodnicy Inowrocławia pomiędzy drogami krajowymi nr 15 i 25 - projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, jako pkt 16; wynik głosowania: 29 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących: sejmik zmian przyjął

Porządek obrad po zmianach - załącznik nr 4.

Przewodniczący zapytał, czy są uwagi do przedłożonego radnym protokołu z VI sesji sejmiku? Nikt z radnych nie zgłosił uwag. Protokół z VI sesji został przyjęty.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 3 porządku obrad tj. Informacja z pracy Sejmiku Województwa (załącznik nr 5).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: sPanie przewodniczy, szanowni państwo, trzykrotnie wystąpiłem i wnioskołem o rzecz, zdawałoby się prostą, o sprawę, która jest podstawą gwarancji otwartości działania, a mianowicie, aby obok protokołu, obok uchwał podejmowanych przez wysoki sejmik, znalazł się także spis formy głosowania przez radnych. Na jednym z posiedzeń sejmiku, pani mecenas oświadczyła wprost na moje pytanie, czy jest to zgodne z prawem, z tym lokalnym stanowieniem przez sejmik - Regulaminem i Statutem - *tak, jest to zgodne*. Gorzej proszę pana przewodniczącego, aby zweryfikował dotychczasowe stanowisko, bo ono nie służy demokracji. Nie ma żadnych merytorycznych przesłanek ani powodów, dla których nasi wyborcy nie wiedzą, albo nie mogą wiedzieć, albo wprost się nie dowiadują, jakie zajmujemy stanowisko w ważnych, przecie, dla nich sprawach. Uprzedzić ewentualnie kwestię, powołanie komisji statutowej sejmiku, nie stoi na przeszkodzie, aby od razu - niech pan powie na miłość boską - tak, zgadzam się, bo dziękujemy, publikowali rzeczy proste, oczywiste i oczekiwane przez wielu+

Radny **Andrzej Walkowiak**: sSzanowny panie przewodniczący, kontynuujcie myślenie pana radnego Jasiakiewicza, która tak naprawdę dotyczy poprawy transparentności funkcjonowania naszego samorządu, chciałbym też zwrócić uwagę na to, co było powodem kilku dnię na tej sali, mianowicie chodzi o dziennikarzy, którzy przekraczają, jak gdyby, wyznaczone dla nich miejsce, co oczywiście nie raz może dekoncentrować i przeszkadzać. Dlatego wnoszę o to, aby poza transmisją internetową, była możliwość retransmisji. Aby dziennikarze mogli pobierać w trybie jak najszybszym pliki służące do tego, aby publikowali to w mediach, aby na bieżąco mogli też otrzymywać informacje w formie dźwięku i obrazu tuż po zakończeniu obrad sejmiku. Myślę, że to by wiele rzeczy pomogło+

Przewodniczący doradnej Komisji Statutowej **Waldemar Przybyszewski**: sTo, o czym mówił pan radny Roman Jasiakiewicz jest przedmiotem troski również komisji statutowej. Komisja statutowa, pragnę poinformować, pracuje. Planowane było posiedzenie Komisji w dniu dzisiejszym, ale z uwagi na posiedzenie Komisji Rewizyjnej, najbliższy termin zostanie podany członkom komisji statutowej do wiadomości+

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że jeśli chodzi o media, to do pierwszego punktu roboczego, jest uzgodnione, mogą przebywać na całej sali, ale w momencie przystąpienia do merytorycznej pracy, po informacji z pracy sejmiku i zarządu, powinny zajmować miejsca przeznaczone dla mediów. Dodatkowo w przerwie wakacyjnej zostanie zmodernizowany system nagrywania i wówczas będzie lepsze możliwości przekazu transmisji i retransmisji obrad posiedzenia sejmiku.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji punktu 4 porządku obrad, tj. Informacja z pracy Zarządu Województwa (załącznik nr 6, załącznik nr 6a). Dodatkowo radni otrzymali informację na temat przygotowania:

- Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 23.04.2015 r. - 20.05.2015 r.;
- do wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres 23.04.2015 r. - 20.05.2015 r. (załącznik nr 7).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do uchwały Zarządu Województwa nr 18/523/15, którą postanowiono przeznaczyć do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Województwa Kujawsko-Pomorskiego położonej w Jabłonowie Pomorskim przy ul. Kościelnej 7. Zapytał, o jak nieruchomość chodzi? Dlaczego ma być sprzedana w drodze bezprzetargowej? Poprosił o opis sytuacji formalno-prawnej.

Następnie Radny odniósł się do uchwały Zarządu Województwa nr 17/513/15, którą wszczęto postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, którego przedmiotem jest leasing operacyjny z opcją zakupu samochodów na lata 2015-2019 na potrzeby obsługi Urzędu Marszałkowskiego. Zapytał, czy to jest jakaś planowa wymiana samochodów służbowych? Czy to poszerzenie taboru? Dodał, że te informacje, że Urząd Marszałkowski korzysta z wynajmowanych samochodów, szczególnie do obsługi Regionalnego Programu Operacyjnego. Poprosił o zestawienie pojazdów, zarówno kupowanych, jak i wypożyczanych.

Radny **Michał Krzemkowski**: Szanowny panie marszałku, 6 maja zarząd województwa podjął uchwałę o zaakceptowaniu kandydatury pana Macieja Puto na dyrektora Filharmonii Pomorskiej, a także o podjęciu negocjacji o sposobie funkcjonowania tej placówki, programie jej działania, jej zasadach organizacyjno-finansowych. Ta decyzja zarządu została w zeszłym tygodniu zakwestionowana przez minister kultury i dziedzictwa narodowego panią Małgorzatę Omilanowską. Nie trudno się oprzeć, panie marszałku, że decyzja pani minister była słuszna. Sam badając tę sprawę, odkryłem szereg uchybień proceduralnych w postępowaniu konkursowym. Miałem inny w ogłoszeniu o konkursie nie spełniono wymogu zapisu § 2 pkt 2 rozporządzenia ministra kultury i dziedzictwa narodowego w przeprowadzeniu konkursu na stanowiska dyrektora instytucji kultury, bowiem brak w ogłoszeniu terminu rozpoczęcia konkursu - jest jedynie termin jego zakończenia. W ogłoszeniu o konkursie w pkt 3 ppkt 8 znalazł się zapis, który brzmi następująco: o wynikach pierwszego etapu konkursu, miejscu i terminie rozmowy z komisją konkursową kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie w ciągu 10 dni od zakończenia naboru ofert; niestety ten zapis ogłoszenia nie został dochowany. Ponadto w ogłoszeniu jest wskazana strona internetowa, gdzie miałyby się znaleźć informacje o rozstrzygnięciu konkursu. Strona ta nie istnieje albo jest nieaktywna. Natomiast uczestnicy konkursu dowiedzieli się o rozstrzygnięciu, nie drogą formalną, ale z mediów. Budzi także zastrzeżenie fakt, że w warunkach konkursu, czy to formalnych czy podlegających ocenie, zabrakło wymogu znajomości języka angielskiego. W celach tego konkursu jest mowa o tym, że chodzi o wybór dyrektora Filharmonii, który pokieruje tą instytucją i będzie reprezentował ją zewnątrz, również za granicą, ponieważ jest to instytucja o randze międzynarodowej, i trudno sobie wyobrazić, żeby dyrektor placówki nie znał języka angielskiego. Budzi także zastrzeżenie także zapis § 7 ust. 1 regulaminu komisji konkursowej, dający przewodniczącemu komisji możliwość informowania członków komisji o posiedzeniach zaledwie dwa dni przed posiedzeniem komisji. Z czego zresztą skwapliwie skorzystano informując o posiedzeniu 27 kwietnia w dniu 25 kwietnia w sobotę drogą e-mail. Podobnie było 30-go kwietnia, kiedy informowano o posiedzeniu 4 maja na cztery dni zaledwie przed posiedzeniem, przed długim weekendem. Nic, zatem, dziwnego, że na posiedzeniu tych komisji dwukrotnie nie stawili się przedstawiciele instytucji o zasięgu ogólnokrajowym i przedstawiciele

ministerstwa. W związku z tym skład komisji podejmujący rozstrzygnięcia był niepełny. Bulwersujące jest to, że pierwszy i drugi etap konkursu, a więc etap formalny i etap rozmów kwalifikacyjnych z kandydatami odbył się tego samego dnia w odstępie czterech godzin. Wiadomo, trudno sobie wyobrazić, aby komisja była w stanie zapoznać się i rzetelnie odnieść do koncepcji funkcjonowania Filharmonii w takim czasie. I wreszcie, ostatnia sprawa, zarząd podjął decyzję o akceptacji kandydatury bez uzgodnienia z panią ministrem. Mimo, że jest podpisana umowa o współprowadzeniu tej placówki przez marszałka województwa i ministra kultury i dziedzictwa narodowego. W związku z tym, panie marszałku, w moim przekonaniu należy ten konkurs po prostu powtórzyć. Należy tę procedurę przeprowadzić jeszcze raz. I zrobić wszystko, aby w posiedzeniu komisji uczestniczyli wszyscy reprezentanci tej komisji, a nie tylko 2/3 składu, bo wówczas nie pojawi się podejrzenie o to, że konkurs ten odbywa się w sposób nie do końca zgodny z zasadami wyboru na stanowisko dyrektora placówek o tej randze – randze krajowej i międzynarodowej. I chciałbym zapytać pana marszałka, jakie ma stanowisko w tej sprawie? Czy podjął jakieś decyzje? Z komunikatu medialnego wynika, że w tym tygodniu ma tę decyzję podjąć.

Radna **Anna Janosz** odniosła się do uchwały nr 18/548/15 Zarządu Województwa, która zaakceptowała wnioski o dofinansowanie projektów mających na celu promowanie produktów markowych regionu poprzez lokowanie ich w produkcjach filmowych i telewizyjnych. Zapytała, o jakie produkty chodzi? Jakiej wysokości jest to dofinansowanie?

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie pytania dotyczącego uchwały Zarządu Województwa nr 18/523/15, która postanowiono przeznaczyć do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Województwa Kujawsko-Pomorskiego położonej w Jabłonowie Pomorskim przy ul. Kościelnej 7, zadeklarował odpowiedź pisemną.

W sprawie uchwały Zarządu Województwa nr 17/513/15, która wszczęła postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, którego przedmiotem jest leasing operacyjny z opcją zakupu samochodów na lata 2015-2019 na potrzeby obsługi Urzędu Marszałkowskiego, wyjaśnił, że zamówienie dotyczy mikrobusów, które są już w bardzo złym stanie, dlatego tabor musi ulec wymianie. Takie postępowanie zostało przeprowadzone. Jest leasing zwrotny, w tym przypadku, dlatego że jest to najtańsza i najbardziej efektywna forma zakupu, która pozwala na bardzo atrakcyjnych warunkach rozłożyć płatności na 4-5 lat. Po tym okresie stajemy się właścicielami tych pojazdów. Ponieważ one mogłyby być eksploatowane dłużej niż cztery lata, dlatego nie jest to forma wynajmu, tylko leasingu. Obecne pojazdy mają już po pół miliona przebiegu, są niebezpieczne w użytkowaniu i czysto się psują.

Padło pytanie, pana Krzemkowskiego, w sprawie konkursu, bardzo rozbudowane. Jak widzę, pan radny, bardzo skrupulatnie przygotował się do tej sesji. Ma wielką wiedzę na ten temat, jak zauważyłem, jednak wykorzystuje ją chyba w niewłaściwym celu. Owszem, jest to oczywiście zasadne, żeby zapytać, co dalej z tym postępowaniem, ale pozwoli pan, panie radny, że nie zgodzę się z pana uwagami i zarzutami, podobnie, jak nie zgadzam się z zastrzeżeniami pani minister, co do trybu i formy przeprowadzenia tego konkursu. Uważamy, że zrobiliśmy wszystko zgodnie, i z prawem, i z zasadami dobrego obyczaju. Kto je złamał? Okazuje się po wyjaśnieniach, które w tej chwili czyni. Jak wynika z dokumentacji oraz z rozmów z członkami komisji, nie jest do końca tak, jak przedstawiaj

to dzi media, e rzekomo, unikali my, jako organizator tego konkursu, sposobno ci, aby w posiedzeniach komisji mogli bra udziaŃ przedstawiciele ministerstwa czy innych instytucji uprawnionych do zasiadania w tym e gremium. Oczywi cie skrupulatnie wyja nimi, jaka byŃ chronologia zdarze . S dz , e po tych wyja nieniach, pani minister ustosunkuje si do naszego stanowiska, pozytywnie. Poniewa s dz , e jakie zakŃamanie si pojawiŃ na tej linii mi dzy nami a ministerstwem. St d caŃe to zamieszanie. Nie b d dyskutowaŃ co do oceny pana Macieja Puto, poniewa zrobiŃ to osoby zasiadaj ce w komisji. Ja jedynie mog potwierdzi , e dotychczasowy dyrektor, te wa nej instytucji, jak jest Wojewódzki O rodek Animacji Kultury w Bydgoszczy, jest zarz dzany przez pana dyrektora bardzo dobrze. Zreszt , w warunkach, kiedy prowadzone s tam inwestycje, jak pa stwo wiecie, o rodek funkcjonuje, co nie jest takie proste, eby w tego typu miejscach, z jednej strony odbywaŃ si po yteczna dziaŃalno kulturalna na wysokim poziomie, a z drugiej byŃ realizowane inwestycje. I s dz , e taki wŃ nie dyrektor mógiŃby pokierowa Filharmonii . Nie tylko godnie j reprezentuj c, ale organizuj c przede wszystkim jej prac wewn trz, tak, aby mo na byŃ, i pokierowa od strony artystycznej t jedn z najwa niejszych instytucji kultury, o ile nie najwa niejsz w naszym województwie, ale z drugiej strony przeprowadzi niezb dne prace modernizacyjne, poprawiaj ce warunki pracy, o które to warunki dopominaj si filharmonicy ju od wielu lat. Wiemy, e problem jest skomplikowany, ze wzgl du na genialn akustyk sali Filharmonii, a z drugiej strony, jednak konieczne prace, które musimy przeprowadzi , tak, aby przynajmniej stworzy warunki socjalne lepsze dla pracowników, do odbywania prób, przygotowa , itd., itd. Równie obsŃugi publiczno ci, bo wiemy, e foyer w Filharmonii jest do pojemne, ale chocia by brakuje porz dnych toalet, dobrych szatni, itd., itd. Tam jest du o jeszcze do zrobienia. Przede wszystkim trzeba stworzy koncepcj architektoniczn i potem umiej tnie j wdra a w ycie. Tak, eby nie zakŃoci pracy samej Filharmonii. Je li chodzi o poziom artystyczny miaŃw tym przypadku gwarantowa ten poziom, nie kto inny, jak Kai Bumann, który jest niekwestionowanym w wiecie dyrygentów, autorytetem. ProwadziŃ z wielkimi sukcesami do niedawna Filharmonii BaŃtyck . CzŃowiek o nieprzeci tnym talencie. I chyba to wystarczy, eby powierzy nasz instytucj , takiemu czŃowiekowi, od strony artystycznej, oczywi cie. Wi c spraw trzeba wyja ni . Na ten temat b dziemy jeszcze informowa . Nie mo emy ocenia jednoznacznie tylko na podstawie doniesie prasowych, czy nawet, moim zdaniem, bŃ dni troch zinterpretowanych faktów przez pani minister+

Odno nie pytania dotycz tego uchwaŃ nr 18/548/15 Zarz du Województwa, któr zaakceptowano wnioski o dofinansowanie projektów maj cych na celu promowanie produktów markowych regionu poprzez lokowanie ich w produkcjach filmowych i telewizyjnych, zadeklarowaŃ odpowied pisemn .

Radny **MichaŃ Krzemkowski** ad vocem powiedziaŃ sChciaŃbym zaprotestowa panie marszaŃku. W swoim przemówieniu nie powoŃywaŃem si na adnego rodzaju doniesienia prasowe, tylko na fakty, które wynikaj z dokumentów i na o wiadczenie pani minister. I to jest fakt. Poza tym nie dokonywaŃem oceny pana dyrektora, bo by mo e pan dyrektor Puto jest najlepsz osob na to stanowisko, ale ze wzgl du na uŃmno i kalectwo tej procedury konkursowej, w moim przekonaniu ze wzgl dów proceduralnych, nale aŃby j powtórzy +

Radny **Roman Jasiakiewicz**: Słrodrozy pa stwo, my l , e nie ma powodu, bo ta sytuacja wywojajã wspólny wstyd, niestety na arenie ogólnopolskiej, a dotyka to, i Teatru Horzycy, i Filharmonii Pomorskiej, jeszcze pogybã . St d, nie odnosz c si do sów, które padły, niestety nie s one do ko ca a tak wa ne dla tej sytuacji, gor co polecam wszystkim tym, którzy b d si ponownie zajmowali sprawami Filharmonii Pomorskiej i Teatru Horzycy znakomit rozmow , która wczoraj byã w Radiu Pomorza i Kujaw s niadanie z muzami, ze znakomitym sk din d, pianist Pawłem Kowalskim, jaki powinien by dyrektor, po co on jest potrzebny, i czego od tego miejsca oczekujemy+

Marszałek **Piotr Cibecki**: sChciałbym jednoznacznie podkre li , e sposób, jaki został przyj ty do procedowania tego post powania konkursowego, wynika wprost z przepisów ustawy. Nie ma tam ani jednego zapisu, który byby sprzeczny czy jamał prawo. Kwestia najwa niejsza, termin posiedzenia komisji konkursowej byustalony z du ym wyprzedzeniem - miesi cznym, i on dotyczył zawsze 4 maja. To, e niektórzy na ten termin nie przyjechali, pomimo e wcz niej członkowie komisji potwierdzali swój obecno , trudno nazwa jakim zaniechaniem z naszej strony, bo zgra terminy takich osób, jak pani prof. Popowa-Zydro , jak pan prof. Chorosi ski, nie jest jätwo. I s dz , e ju szczególnie urz dnicy z ministerstwa, którzy byli typowani do pracy w komisji, mogliby jednak, przynajmniej ustali i dostosowa swój kalendarz do tych osób, czy wyznaczy jakiego zast pc , bo przecie nagybã sytuacje losowe mog si zdarzy , e kto nie mo e wzi udziału, akurat tego dnia, kiedy wcz niej sobie zaplanował Takie fakty miały miejsce. I dlatego chc je wyja ni . I nie mo emy oskar a siebie i by bierni na tego typu zarzuty, poniewa nie został jakiejkolwiek działania z naszej strony podj te, czy to nieprawnie, czy te by jakie zaniechania, miały miejsce w caým tym post powaniu+

Nast pnie przyst piono do kolejnego pkt. porz dku obrad, tj. Informacji na temat stanu realizacji oraz planowanych inwestycji na drogach krajowych województwa kujawsko-pomorskiego (zał nr 8), któr przedstawił dyrektor Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad **Mirosław Jagodzi ski**. Materiał radni otrzymali. Zaprezentowany został na posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Przyst piono do zadawania pyta i uwag.

Radny **Wojciech Jaranowski**: sJakie s szanse realizacji, a najpierw wpisania do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 nast puj cych zada :

- 1) przebudowy drogi nr 62 w postaci dwupasmowej do w zã autostradowego A 1 - Pikutkowo i dalej budowa obwodnicy Brze cia Kujawskiego,
- 2) przebudowy drogi nr 67 z Wjócãwka do Lipna i dalej obwodnicy Lipna . s to dwa newralgiczne punkty,
- 3) przebudowy drogi krajowej nr 91 z Wjócãwka do Lubienia z budow obwodnicy Lubienia . o tym odcinku równie ostatnio mówi si w mediach?

Dzisiaj mamy przyj stanowisko dotycz ce uwzgl dnienia w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 budow jeszcze innych obwodnic. Jakie s szanse realizacji tych wszystkich zada , które chcemy, jako Sejmik, aby były uj te w programie? Na jakim etapie jest ten Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023, bo wiem, e ju proces konsultacji spojęcznych si sko czył? Kiedy program ten ma by ostatecznie przyj ty?+

Radny Andrzej Walkowiak: Dwa pytania. Pierwsze dotyczy uruchomienia, już wkrótce za kilkanaście tygodni, największej galerii handlowej w regionie, nieporównywalnie większej od wszystkich innych, tj. Ikea, która jest usytuowana tu przy drodze krajowej S-5, wprawdzie w obrębie miasta, przy ul. Fordoskiej w Bydgoszczy. Inwestor przewiduje, że na tej drodze w ciągu roku przejedzie o 1 mln więcej pojazdów. Jak pan sobie wyobraża, jak pan prognozuje, czy ta ulica, w związku z tym, będzie przejezdna? Bo, to jest wielokrotnienie dotychczasowej populacji jeżdzącej po tej drodze. W związku z tym, czy ta droga nie będzie permanentnie zakorkowana? Czy wszystko zostanie dobrze przemyślane?

Drugie pytanie dotyczy słynnego kumaka nizinnego, który kiedyś stał się pretekstem do tego, aby przerwać budowę drogi ekspresowej S-5 w naszym regionie. Oczywiście, byłoby tylko pretekst, bo faktyczne przyczyny, o czym wiemy dzięki raportowi Najwyższej Izby Kontroli, były zupełnie inne. Tam zostanie zyskane prawo przez ministerstwo środowiska. Pokaż pan przed chwilą slajd z tym kumakiem nizinnym i innymi egzemplarzami roślin i zwierząt. Powiedzieć pan, że one mogą zagrozić przebiegowi inwestycji. Wiem, jak gdyby zostaje przywoływany ten horror sprzed kilku lat. Chciałbym zapytać, jakie to są procedury? Czy widział pan kiedyś tego kumaka lub kogoś z pana firmy? Czy ktokolwiek go widział? Czy to jest tak, że jak wejść do pana mówi się, że widziałem kumaka, to pan zatrzyma inwestycję? Jaki jest mechanizm powstawania tego, o czym pan przed chwilą mówił?+

Radny Roman Jasiakiewicz: Szanowny panie dyrektorze, pana obecność po wielokroć napawają nadzieją. Dobrze, aby tak się stało. Mam dobre wiadomości z sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Również to, co po wizycie pani minister Wasiak doprowadzi do publicznej informacji, że jest nadzieja na budowę drogi S-10 w kierunku autostrady Stryżek - Czerniewice. Stąd moje pytanie: czy nie warto, przy tej okazji ci pani minister Wasiak, dążyć do odcinka Pawłówek - Czerniewice? Dlaczego jest to takie istotne? Dlatego, że w Pawłówku będzie wjeżdżała droga S-5. Wówczas ten duży wjeżdżający S-5 i S-10 rozwiązałyby znaczne problemy tej części i również rozprawdzenia poszczególnych dróg krajowych. Czy warto do tego dążyć? Jaki jest pogląd pana dyrektora? Czy może ma pan skuteczniejsze propozycje?+

Radny Jacek Kuhniewicz: Chciałbym podnieść kilka kwestii. Pierwsza sprawa, mówił pan o ekranach akustycznych. Chciałbym w tym kontekście zapytać, jak wygląda sprawa montażu ekranów akustycznych w okolicy: Włocławka, Nowa Wieś, Kruszyn. Wiem, że tam są ogromne potrzeby zgłaszane przez mieszkańców. Dysponują oni swoimi wynikami badań, analizami i odczuciami szego czasu ubiegają się o to, aby ekrany te zostały tam zainstalowane. Prosiłbym pana dyrektora o jakąś konkretną deklarację w tej sprawie. Druga kwestia, to moja osobista ciekawość. Chciałbym się dowiedzieć, jak wygląda sprawa rozliczenia budowy autostrady A1. Czy były tam korekty finansowe? Jeśli tak, to w jakiej wysokości? Trzecia sprawa, to tzw. MOP-y (miejsca obsługi pasażerów). Mówił pan i jest to pokazane w pana prezentacji, że uruchomione są trzy MOP-y. Chciałbym zapytać, jaki jest dalszy plan uruchamiania, doprowadzania do pewnych standardów, a co się z tym wiąże, czy, a jeżeli tak, to kiedy, będą wprowadzone opłaty za korzystanie z autostrady A1 na przebiegu budowanym przez GDDKiA? Kolejna kwestia, poruszył temat podjęty przez pana Jaranowskiego, dotyczący dróg nr 62 i 67. Bardziej mnie interesuje, jak wygląda współpraca z Miastem Włocławek w kwestii planowania inwestycji na tych dwóch drogach. Szczególnie istotna jest kwestia pojęcia

z w zjem Wjocjavek-Zachod, bo to te byjo przedmiotem zainteresowania sejmiku. Tak e droga nr 67, nie mniej wa na, tym bardziej, e przechodz ca przez zapor wodn we Wjocjawku. Czy Miasto jest pozostawione w tej kwestii samo sobie? Czy pan dyrektor widzi tu szanse na wspojprac z Miastem Wjocjavek? Jak jest to rozstrzygni te na poziomie GDDKiA w Bydgoszczy? Ostatnia kwestia - powtorz : obwodnica Brze cia. Ani w prezentacji, ani w pana wyst pieniu nie byjo na ten temat ani sjowa. Jest silny lobbying radnych sejmiku z okolicy Wjocjawka, aby te inwestycje realizowa . Chciajby si dowiedzie , jakie jest stanowisko pana, jako dyrektora oddziaju bydgoskiego GDDKiA w sprawie tego przedsi wzi cia?+

Radny Paweł Knapik: sUsyszeli my dzisiaj, e cajo ci S-5 mo emy spodziewa si w roku 2019. Miajby pro b o rozszerzenie tej informacji nt. konkretnych odcinkow. Ktoe z nich s przewidziane do realizacji w pierwszej kolejno ci? Jaki to b dzie podziaj? Sporo czasu po wieciypan rownie na omowienie spraw zwi zanych z bezpiecze stwem. Mowij pan o programach prowadzonych przez Dyrekcj . My l , e nie tylko ja, ale rownie pozostali radni byliby bardzo zadowoleni gdyby my otrzymali wykaz planowanych zada w tych poszczegolnych programach+

Radny Dariusz Kurzawa: sPierwsze pytanie - w imieniu zarz du wojewodztwa, marszajka Piotra Cajbeckiego. Poniewa dyskutowali my nt. przebiegu drogi S-10. Zgjaszali my nasze uwagi, co do jej ukjadu, zwjaszca dotycz ce zjazdu w okolicach Lipna. Interesuje nas, jak to w tej chwili wygl da. Byja tam te kwestia dojazdu do A1 w Odolonie. Chciajby zapyta , w imieniu zarz du wojewodztwa, na jakim jest to etapie? Jak pan dyrektor widzi tu ten projekt?

Jako radny z okr gu inowrocjawnskiego, i nie tylko, mam pytanie dotycz ce obwodnicy Kruszwicy, bo jest ona na li cie rezerwowej obwodnicy Strzelna. Jest to kwestia zwi zana z tym, e w chwili wybudowania obwodnicy Inowrocjawa nat enie ruchu zwjaszca, je li chodzi o Strzelno, mo e by zwi kszone. Mamy tam taki lejek, przez co przepustowo b dzie coraz gorsza, przez co miasto mo e zosta cakowicie zakorkowane. Podobnie jest z Kruszwic , poniewa jest ona w przebiegu zjazdu z autostrady A1 w kierunku na Gniezno i dalej na autostrad , czy drog ekspresow . St d s du e kypoty komunikacyjne w Kruszwicy. Tym bardziej, e jest tam jedyny most, który stanowi przepraw przez jezioro Gopjo. Jego zakorkowanie powoduje zablokowanie ruchu w tamtym kierunku. Ostatnie pytanie dotyczy Inowrocjawa. Jak widzi pan szans , aby ten drugi etap, czyli w ci gu drogi nr 25 tej obwodnicy, zostajzrealizowany?+

Radny Ryszard Kierzek: sW tym roku prawdopodobnie b dzie zbli aj si do ko ca etap budowy S-5 do granic naszego wojewodztwa. Znaj c sytuacj , która wyst powaja w wojewodztwie wielkopolskim z wykupem gruntow, chciajby si dowiedzie , czy ju zostajj wszcz te procedury dotycz ce wykupu gruntow od rolnikow? Czy s ju podj te prace? Je eli ma by rozpocz ta budowa S-5 w 2017 r. my l , e procedury te powinny ju trwa , bo po niej sytuacja odwojwa , ró nych negocjacji mo e zachwia terminarzem tej inwestycji+

Radny Stanisław Pawlak: sPotwierdzam gjos radnych, którzy mówili o sprawach Wjocjawka. To wiadczy o tym, e zainteresowanie wyborcow w tamtej cz ci wojewodztwa drogami, którymi zarz dza skarb pa stwa, jest bardzo wa ne. Zaczni od ekranow akustycznych, o których mowijpan radny Ku niewicz. W tej sprawie prowadzijem z panem korespondencj , w oparciu o korespondencj wójta gminy Wjocjavek. Prosijby, eby pan powiedziaj tak szczerze, co przeszkadza, eby

realizowa to zapotrzebowanie mieszkańców całego osiedla Nowej Wsi i okolicznych zabudowa w sytuacji, gdy tych ekranów buduje się bardzo dużo. Mieszkańcy nawet idą dalej, mówi: zdemontować je tam, gdzie zostały zamontowane od Nowej Wsi w kierunku Czerniewic (w niektórych miejscach), a przenieść tam, gdzie by powinny. Niepokoi mnie bardzo to sformułowanie *zaprojektuj i buduj*, bo w tej sytuacji, jak rolę ma pan, jako inwestor, aby wyją nie załatwił takie sprawy? Sprawy ludzi. mieszkańców, gdzie firma projektuje i buduje. Nawet nie pyta, w którym miejscu.

Drugi problem dotyczy aeroklubu wyciąwskiego, na pewno panu znany, wyjasno ci gruntu i pewnych stref, które nie zostały zachowane w trakcie realizacji tej inwestycji. Chciałbym, aby ten problem także z zarządem aeroklubu można było wreszcie wyjaśnić.

Sprawa kolejna, która jest do rozpatrzenia, to drogi: nr 62, w tym obwodnica Pikutkowa. Ale ja mam bardzo drobną sprawę, na temat, której też z panem wiele piszę, tj. chodnika w Pikutkowie. Bo, jeżeli tyle mówimy o bezpieczeństwie, a zostały tam wybudowane tylko dwa chodniki, dlatego też w jednym z nich w rodzaju niegdyś były słupy elektryczne, które zostały później przestawione. Ale niestety, połączenia z chodnikiem z wiaduktu, a chodnikiem w tej miejscowości. Pikutkowo nadal nie ma, bo jak mi pan napisał nie ma na to dokumentacji. To jest trochę ciekawa sprawa, żeby 50-60 m nie było chodnika, aby ludzie mogli bezpiecznie przejść z tej miejscowości w kierunku Wyciąwka. Chciałbym pana prosić o wyjaśnienie tej sprawy.

Jedną z bardziej niepokojących spraw, to była taka, że inwestor powołał wykonawcy za budowę autostrady A1, w różnych etapach, od samego początku, do samego końca. Natomiast wykonawca generalny nie powołał podwykonawcom. W wyniku takich działań uległo likwidacji wiele firm. Znam nawet przypadek targnięcia się na życie wyją ciciela takiej firmy. Niestety, nie żyje. Dlatego, że zostały oszukany przez wykonawcę, bo daliśmy nawet podwykonawcę, bo tam różne rzeczy się działy. Chciałbym, aby pan poinformował nas o rozliczeniu finansowym, ale nie tylko to, o co proszę radny Ku niewicz, tylko poszerzyć o płatności. Jak te pieniądze skarbu państwa przepłynęły przez głównych wykonawców i jak trafiły do tych, do których powinny trafić?

Ostatnia sprawa, dotycząca przyszłości. Autostrada A1 z trasą S-10. Czy przewiduje się połączenie, w związku z planowanymi budowlami stopnia wodnego przez Wisłę koło Nieszawy? Bardzo ważne połączenie, które by odciążało przejazd przez most w Toruniu i sam Toruń.

I jeszcze ostatnia kwestia, bardzo drobna. Czy jest szansa by jadąc z Torunia do Wyciąwka, mamy na pierwszym rozjeździe w lewo Wyciąwek, i nie ma nigdzie oznakowania „Zoty+”. Bardzo często zdarza się, że pojazdy ciężarowe przejeżdżają to skrzyżowanie, gubi się i nie mogą dojechać do takiej fabryki. Czy nie można, zarówno od strony Torunia, jak i od strony Kowala takie oznakowanie na rozjeździe w Brzeziu wprowadzić?+

Radny **Waldemar Przybyszewski**: „Panie dyrektorze, chcę panu bardzo serdecznie podziękować za udział w posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, które odbyło się w Kowalewie w miniony czwartek. Prezentował pan materiały, który dzisiaj otrzymuję radni w formie prezentacji multimedialnej. Padało na nim szereg pytań, na które udzielił pan odpowiedzi. W związku z tym, taka informacja dla wszystkich radnych. Posiedzenia komisji są otwarte. Zachęcam do uczestniczenia w posiedzeniach merytorycznych. Szybciej i łatwiej

byłoby nam dyskutowa o szczegółach, to, o czym teraz rozmawiamy. To oczywiście nie zamyka dzisiaj dyskusji i każdy z nas ma prawo zadawać pytania na sesjach sejmiku.

Ponieważ to pytanie nie padło na posiedzeniu w Kowalewie Pomorskim. Chodzi o oznakowanie. Jadąc z południa autostradą A1, czy jadąc z północy przejeżdżając nie wiadomo, w którym miejscu zjechać na Toruń. Jest oznakowanie Lubicz, jest oznakowanie Czerniewice, ale gdzie jest zjazd na Toruń nikt nie wie. Ta sprawa była poruszana, omawiana, miała być zrealizowana. Chciałbym zapytać, kiedy w takim razie zmieni się ta sytuacja i Toruń otrzyma swój nazwę. Jako przykład podam miasto Getyng, w którym mieszka niecałe 100 tys. mieszkańców, a zjazd z autostrady. oznakowanie Getynga. jest w trzech miejscach. U nas Włocławek w dwóch miejscach. Nie chodzi o to, żeby się czegoś w nazwie, ale żeby ułatwić podróżującym zjazd do określonych miejscowości. Nie umniejszam wagi takich miejscowości, jak Czerniewice czy Lubicz, ale w tej rywalizacji myślenie warto by było informacją taką, dotyczącą Torunia, podróżnym przekazać.

Radny Marek Hildebrandt: Odniosł się do drogi krajowej nr 25, bo mieszkańcy Brodnicy mają problem w dojeździe do Torunia, czy do Bydgoszczy. Zostanie zrobiona obwodnica, droga od Olsztyna do Brodnicy była w ostatnim czasie chyba dwa razy remontowana, a odcinek do Torunia jest w bardzo złym stanie. Jest to chyba najgorsza droga w województwie. Wydaje mi się, że ilość wypadków, zdarzeń, które mają miejsce na tej drodze, sama mówi za siebie. Myślenie konieczna jest naprawa tej drogi. Inaczej, lepiej przyjechać do Brodnicy do Warmińsko-Mazurskiego, bo w tamtym kierunku droga jest zdecydowanie lepsza.

Radny Adam Banaszak: ŚW zwiń z tym, że już pan marszałek Kurzawa pytał o drogę nr 62, dla radnych, którzy żyją w innej części województwa podkreślił fakt, że teraz ta droga jest faktycznie ścieżką z Gnieznem, z Poznaniem, czyli jakby dojazdem do cywilizacji. Tak samo na powieści. Często czas twierdzi, i nie zmieni zdania, że często nasze województwo musi goni Wielkopolskę. I zakładam, że będzie goniła. Takim samym dojazdem do cywilizacji dla Torunia, Bydgoszczy są wszystkie drogi, które nas z Wielkopolską. Mówi to zupełnie wiadomie. Jako rady od wielu kadencji uważam, że ten kierunek jest właściwym dla rozwoju gospodarczego, jaki daje nam Wielkopolska. Powinniśmy przyjmować te kierunki w górę, a nie w dół. Droga nr 62 w tej chwili ma dwa wskie gardła, czy nawet trzy. Oczywiście, Brzeź Kujawski po drodze, ale także Kruszwic i Strzelno. Ta droga jest bardzo istotna. W zwiń z tym, rozumiem, że nie ma na razie obwodnic tej drogi w planach, ale ewidentnie, wydaje się nawet patrząc na mapę, że może być to pilniejsza, niż kilka dróg, które są wyłożone, jeżeli chodzi o tabelę do realizacji.

Radny Sławomir Kopy: Dość często się do głośu kolegów z mojego okręgu wyborczego chcę powieści, że rzeczywiście obwodnica Brzeź Kujawskiego i droga wyjazdowa z Włocławka jawi się nam, jako bardzo ważne zadania do ujęcia w tym krajowym planie budowy dróg. Tu nie różni się w ogóle, podobnie, jak w sprawie ekranów w okolicach Nowej Wsi i Ludwinowa. Tym bardziej, że burmistrz Brzeź Kujawskiego zgłasza, że ekrany, które zasłaniają brzeską strefę ekonomiczną, w zasadzie są tam niepotrzebne. Byłoby to sytuacja wyjtkowo dobra, gdyby można było wykorzystać te niepotrzebnie postawione ekrany w miejsce, gdzie ludność tego bardzo potrzebuje. Wielokrotnie radni z tego okręgu brali udział w różnego rodzaju spotkaniach z mieszkańcami, którzy są zdeterminowani, żeby doprowadzić sprawę ekranów do dobrego końca.

Wierz w to, że pan dyrektor po dzisiejszym spotkaniu także weźmie to pod uwagę w planowaniu dalszych działań +

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem: Słuchajcie się w głosy koleżanek i kolegów radnych z Włocławka z problemami Piktowa i dwoma wjazdami na tym odcinku, chciałbym zobaczyć mieszkańców Bydgoszczy, aby też mieli takie problemy, jak ci z okolic Włocławka+.

Radna **Anna Janosz**: Słone panie dyrektorze, być może jest to drobiazg, ale dla jadących A1 z północy, myślimy, że jest to sprawa ważna. Otóż, jak pan wie, w Nowych Marzach jest m.in. zjazd z autostrady na Grudziądz. Nie ma cięgle informacji, a o to prosimy, że może najechać autostradą do Grudziądza dalej, że Grudziądz ma swój własny zjazd. Myślimy, że jest to próba wszystkich grudziądzian, ale również tych, którzy do Grudziądza jadą po raz pierwszy, żeby jednak nie zjeżdżali w Nowych Marzach, aby się nie przebijali przez stary most tylko, żeby dojechali do naszego grudziądzkiego zjazdu+.

Marszałek **Piotr Całbecki**: Chciałbym zapytać o losy pewnej petycji, którą wspólnie z mieszkańcami, głównie Torunia, ale nie tylko, bo całego województwa, zbierali my z mediami, a która to petycja dotyczyła zmiany nazw i oznakowania wzdłuż autostrady A1. Rzeczywiście, skamienie w wodę + Tysiące podpisów. Wiem, że media znów o to pytają, co z tym wnioskiem? Rozmawiałem o tym z zastępcą dyrektora. Pamiętam, że chodziło o koszty, o różne kwestie formalne. Jaka jest sytuacja, panie dyrektorze, z tą kwestią, bo ona rzeczywiście jest trochę irytująca, że nie mamy jednego jakiegoś systemu informacji drogowej tak, jak np. Getynga. Od czego to zależy, że nie możemy się doprosić tych zmian, prostych by się wydawało?+

Dyrektor GDDKiA **Mirosław Jagodziński**: Spotkania z państwem pozwalają mi się też na kolejnym spotkaniu zawsze wyliczyć się z tego, co z tych tematów, które państwo mi zgłosili, udało się załatwić.

Zaczynam od tych wszystkich wniosków, które znajdują się w państwa stanowisku, a dotyczą one budowy obwodnic. Chciałbym państwu powiedzieć, że oddział GDDKiA w Bydgoszczy realizuje budowę zadaniową. To oznacza, że każda zjazdówka przychodzi do nas z przeznaczeniem na zadanie. Ja, jako dyrektor oddziału, nie dostaję puli pieniędzy, żebyśmy sypkowały na te drobne sprawy, które dotyczą funkcjonowania mojego na drogach krajowych. Każdą sytuację, którą zidentyfikujemy, czy w zakresie poprawy bezpieczeństwa, czy w zakresie inwestycji, to jest przekazywane i później po rozpatrywaniu spraw znajduje się w różnych programach, w różnych zadaniach. Jedno nie obwodnic, nikt nie kwestionuje ich zasadności, bo dla poprawy bezpieczeństwa ruchu, dla odciążenia i wyprowadzenia tego ruchu z centrum miasta, każda obwodnica ma jakieś swoje uzasadnienie. Tylko, na dzień dzisiejszy, nie mamy środków na wybudowanie wszystkich obwodnic. Dlatego państwo zgłaszacie swoje propozycje do programu budowy dróg, bo mamy dwa normatywy, które mówią o drogach i musimy wyraźnie je rozróżnić. Jeden normatyw, to jest kontrakt wojewódzki, a drugi to program budowy dróg. Przedstawię państwu informację z tego normatywu, który ustanawia dla mnie zadanie, czyli zadanie do programu budowy dróg. I dopóki, dopóki tam się nie pojawi takie zadanie, to ja o tym zadaniu nie mogę mówić, bo ja tego zadania nie realizuję. W sprawach obwodnic z wieloma lokalnymi samorządami współpracujemy. Wspieramy się technicznie, prowadzimy uzgodnienia, dajemy swoje standardy. Jeżeli samorząd jest zainteresowany przygotowaniem tego

etapu (studium techniczno-ekonomiczno-rodowiskowe) i raportu oddziaływania na środowisko, to dajemy swoje standardy, żeby te pieniądze, które samorząd lokalny przeznacza, aby pokazać dokumentacyjnie, że ta inwestycja, ten temat powinien się znaleźć w rankingu. My to wszystko robimy i tak współpracę mamy m.in. z panem burmistrzem z Brzezia Kujawskiego. Na razie tego nie mamy w planach gruntownej przebudowy drogi krajowej nr 62. Jest pomysły, żeby obwodnicę Brzezia Kujawskiego zrobić z wykonawcą, który by wprowadził ruch tego do Włocławka. Na dzień dzisiejszy ustalili my, że zakres obwodnicy w tej dokumentacji, w której przygotowuje pan burmistrz, on przygotowuje. Natomiast, jeżeli znajdzie się to w wykonawcy do programu budowy dróg krajowych, GDDKiA zajmie się tym wykonawcą i dokonaniem spraw dokumentacyjnych. Odrobnie drogi nr 62. Na pewno nie będzie takiej sytuacji, że my te drogi nie będziemy się interesowali i tylko w miarę tych możliwości, z tych środków przeznaczonych na remonty, które mamy, te odcinki najgorsze będziemy remontowali.

Jeżeli chodzi o IKEA w Bydgoszczy i planowany tam ruch, to nie mogę się w tej kwestii wypowiadać, bo w miastach na prawach powiatu wszystkimi drogami, poza drogami szybkiego ruchu i autostradami, tymi drogami zarządza prezydent miasta. Na pewno jakaś infrastruktura będzie tam przebudowywana. Pewnie Zarząd Dróg Miejskich i komunikacji w Bydgoszczy określi takie warunki, żeby ten ruch, który będzie generowała IKEA, aby go kontrolować.

Kumak nizinny. Osobiście go nie widziałem. Pokażę tutaj państwu zagrożenia nie po to, aby uwypuklić, że możemy jakieś inwestycje nie realizować, tylko pokazuję te stworzone i te roiny, że one są przedmiotem naszej współpracy z różnymi towarzystwami ekologicznymi, z Lasami Państwowymi. Żebyśmy znaleźli tę sytuację nie w momencie, kiedy będzie rozpoczęta procedura o wydanie decyzji środowiskowej, tylko, żeby w raporcie oddziaływania na środowisko były omówione prowadzone rozpoznania, badania w tym zakresie.

S-10 - w życiu. Jeden z państwa radnych mówi, że jestem optymistycznie do wszystkiego nastawiony. Tak, zgadzam się. Jestem optymistycznie nastawiony, bo w podobny sposób nasze rozmowy toczyły się na początku mojego funkcjonowania w GDDKiA, tj. od 1 stycznia 2013 r. na temat S-5. Zawsze deklaruję, że jeżeli temat publicznie jest przez mojego szefa podany, że będzie realizowany, to zabieram się do jeszcze większej, bardziej zidentyfikowanej roboty, żeby być przygotowanym do realizacji tego zadania. I tak było z S-5, bo moglibyśmy dyskutować o każdej inwestycji długie godziny. Ja wolę inny sposób mojej pracy, bo wolę przy inwestycjach przemawiać czynami. To, co robi, to mogę pokazać. To są fakty. Ten rok jest dobrym rokiem, bo akurat mamy generalny pomiar ruchu. Będziemy mieli największą materiały do symulacji, jak ten budowany odcinek między Toruniem a Bydgoszczą, jak na tych kółkach rozprowadzi doskonale ruch, żeby ta infrastruktura mogła ten ruch przyjąć. Wiemy już, że na pewno będziemy musieli rozbudować w związku z tym. Te zakładamy konieczność rozbudowy części drogi krajowej nr 25, która rozprowadza ruch z tego w związku. Mamy to na uwadze. Będziemy to robili z wielkim przemyśleniem, bo doskonale wiemy, jak późno jest trudno jest, po zakończeniu inwestycji, wprowadzić cokolwiek nowego, czy naprawić.

Montaż ekranów akustycznych we Włocławku. Chciałbym państwu zwrócić uwagę, że my ten temat znamy. My te wszystkie uwagi, które do nas przysyłają, uwzględniamy. Te punkty, które nam wskazują mieszkańcy uwzględniamy w analizie porównawczej, która ma być przeprowadzona we

wrzenie tego roku. Po wynikach tej analizy, bo to nie jest taka prosta sprawa wziąć ekran z jednego miejsca i zamontować go w innym. Każdy ekran ma swoje parametry tłumienia. Jak będziemy mieli pomiary hałasu, to będziemy mogli też opracować skuteczne zabezpieczenie przeciwko temu hałasowi. Wówczas na pewno te działania rozpoczniemy. My natomiast, dopiero po tej analizie ten problem powinien być najpóźniej w przyszłym roku definitywnie zakończony. Musimy przejść wszystkie procedury, bo ja tego nie mam decyzyjnie w sprawie przekroczenia norm hałasu. Jak będzie to wynikało z analizy po realizacyjnej, bo warunki środowiskowe realizacji tej inwestycji określi Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska. On, w sytuacjach, kiedy będzie przekroczenie norm hałasu, kieruje wystąpienie do marszałka województwa, który to należy do nas, jako do inwestora obywateli, i wówczas to załatwi, bo będzie miałytytuł prawny do tego. Ja i tak zidentyfikuję przy budowie autostrady A1 do problemów, typu: gdzie brakuje 100 m drogi utwardzonej, żeby doprowadzić do najbliższego szlaku. Brakuje kładki przy szkole. Te wszystkie tematy zgłoszę i dostanę na to dodatkowe pieniądze. Teraz, w ramach uzupełnienia tej inwestycji, będzie to wszystko realizować. Tam, gdzie brakuje jakiegoś ciągu komunikacyjnego, to my to na pewno będziemy ucinali, jeżeli jest to około 50 m, bo trzeba tego śluzowego uczestnika ruchu, czyli pieszego i rowerzysty, tam, gdzie jest to tylko mołwi, odseparować od jezdni głównej.

Nawet, jeżeli będzie taka sytuacja, że będzie mołwi zdjęć ekranów, bo to jest ekonomicznie bardzo sprawne, że demontujemy tam, gdzie nie są one potrzebne, i jeżeli będzie spełniamy parametry, to zakładamy je tam, gdzie są potrzebne. Po najpóźniej na nas obywateli zażalenie ekranów tam, gdzie będzie tego konieczność, uczyni to jak najszybciej nie zwlekaj w czasie.

Rozliczenie autostrady A1. Ten etap, który ja realizuję, mieści się w zaplanowanych rokach. Nawet nie przekraczam tej dopuszczalnej mołwi przekroczenia.

MOP-y są wszystkie czynne, tylko na niektórych są uruchamiane stacje benzynowe, a niektóre MOP-y dla skorzystania z tej infrastruktury, tj. węzłami, sanitariatami są uruchamiane w tej naszej konwencji i tak one pozostaną. Gdzie była okrojona infrastruktura sanitarna, tam są one przeznaczone pod dzierżawę. Nie mamy jeszcze jednego dzierżawcy MOP-u w Machnaczu. Użytkowników i wykorzystujących MOP-y do świadczenia usług, to jest już jurysdykcja mojej centrali.

Kiedy będzie wprowadzone opłaty? Nie wiadomo, jaka będzie konwencja tych opłat. Do dnia dzisiejszego tego nie wiemy, bo jeżeli chodzi o otwarcie miejsc poboru opłat, to wszystkie miejsca mam już gotowe. Są wyposażone w pełną infrastrukturę i jak zapadnie decyzja, a jest to decyzja na szczeblu ministerialnym, to jestem gotowy do wdrożenia tego, do stosowania. Jeżeli będzie to pobór elektroniczny, to byłoby mołwi taka mołwi, żeby na bramownicach, np. na obiektach inżynierskich znajdowały się te te czytniki, które będą pobierały opłaty. Bardzo dużo jest różnych mołwi ci, ale na dzień dzisiejszy nie mam wskazanego terminu ani harmonogramu, kiedy one zostaną wprowadzone i nie mogę dzisiaj tego państwu powiedzieć.

Na drogach nr 62 i 67 - głównych inwestycji tam nie planujemy. Współpracujemy z Miastem Wąpczawek, jak z każdym zarządcą dróg. Teraz będziemy mieli pierwsze narzędzie do tego, żeby omówić, jak są skomunikowane miasta z drogami krajowymi, bo będziemy mieli najnowszy pomiar ruchu i aktualne dane. Przewiduję, że będziemy spotykali się z zarządcami dróg, z prezydentami miast

na prawach powiatu, i b dziemy o tych drogach rozmawiali. Z tego, co ja si orientuj , to weryfikacja zażyczników do programu budowy dróg ma nast pi na jesieni, prawdopodobnie we wrze niu. Oczywi cie, do tej weryfikacji ministerstwo wnosi do nas eby my przygotowali ró ne pakiety danych, przygotowawali karty projektów, aby ministerstwo mogło te spi finansowo perspektyw . Tu chciałbym podkre li dobr współprac z Brze ciami Kujawskim, gdzie razem przygotowujemy. Dwa tygodnie temu mieli my kolejne spotkanie, gdzie projektant dostałju zamkni ty pakiet tego, co ma nam przygotowa . Szczególnie zale y nam, eby ta obwodnica te obj ła mo liwo mała kolizyjnego zjazdu do specjalnej strefy, która tam funkcjonuje.

S-5. Chciałbym uspokoi . Przedstawijem faktycznie, e ta inwestycja jest podzielona na siedem odcinków, ale my procedujemy i b dziemy realizowali te wszystkie odcinki równolegle. Ale, dzisiaj nie mog powiedzie daty zako czenia, np. przetargu, bo b d takie sytuacje, gdzie s to odr bne post powania. eby mie wi ksz monet przetargow wobec tych wykonawców, którzy składaj mi oferty, podzieliłem przetargi . te siedem odcinków . na dwa przetargi. Na jednym przetargu s trzy zadania do realizacji, a na drugim cztery. Wj łem takie zastrze enie, e je eli wykonawca b dzie zainteresowany wi cej ni jednym zadaniem, to musi na ka de zadanie przedstawi mi inne zasoby wyczerpywalne. Czyli, inn kadr i inny sprz t. Gdybym ogłosił siedem przetargów, to zgodnie z naszym prawem zamówie publicznych, wykonawca mógłby mi zj na ka dy przetarg t sam ofert . Wi c tutaj zabezpieczyli my sobie to i b dziemy na pewno realizowali to równolegle na wszystkich odcinkach, na prawie 130 km. Tutaj nie ma wyboru, który odcinek wcz niej, a który pó niej. Tak, jak zako cz si procedury przetargowe, b d podpisują umow i tak równolegle to zadanie b dzie realizowane.

Wykaz trzech programów, które zacytowałem, jakie s przez nas zgłoszone tematy i na której pozycji listy rankingowej si znajduj , to ja pa stwu prze l , bo potrzebuj troch czasu, aby to przygotowa .

S-10 miała swój okres konsultacji. Okres ten przewidziany procedur GDDKiA w pewnym momencie si sko czyła a propozycje, co do przebiegu tej drogi wpływały, wpływaj i pewnie b d wpływały. Dlatego mo na powiedzie , e ja si tym w ogóle nie zmartwiłem, bo tak wa nej inwestycji nie mo na przygotowa w nieuporządkowanym systemie. Z tych prawie 160 km mamy niektóre odcinki, które nie budz kontrowersji. W tej chwili firma, która robiła mi ste i miała opracowa raport upadła, nie sko czyła tej pracy. Czyli, mam mo liwo powrócenia do tematu. I to wróci w taki sposób wynikaj cy z prowadzenia procedury zwi zanej z przygotowaniem inwestycji. Na nowego wykonawc nał obowizek dokonania wizji lokalnej. Tam, gdzie mam sytuacj spokojn , to nie, ale tam gdzie s problemy zgłoszone przez mieszka ców, skutkuj ce wielokrotnie ci wniosków, b d organizował spotkania z tymi mieszkańcami. Wa nym te warunkiem w tym przetargu, który nał na wykonawc , b dzie rekomendowanie mi uwzgl dnienia wszystkich uwag zgłoszonych w tym post powaniu. Nie doprowadz do takiej sytuacji, gdzie o przebiegu tej drogi b dzie decydował projektant. O przebiegu drogi b dzie decydował inwestor, a projektant b dzie rekomendował mo liwo zastosowania wniosków, które zostały zj one. Np., w pi tek byłem w lesinie, gdzie te były zgłoszone problemy z przebiegiem tej drogi. Przewidywany jest tam w zeł który zabiera gospodarstwa rolne. Te gospodarstwa rolne, jak popatrzę, ju na sam ten w zeł to nawet, gdybym

zrobię prosty manewr, gdybym go odwrócił to już te gospodarstwa uchroni. Wykorzystam tylko pole. Poza tym, blisko tego widać, jest Minikowo. Minikowo nie jest dobrze skomunikowane, a jest to ważne miejsce targów i innych spotkań rolników. Może uda mi się ten wyjazd tak, abym objechał i zjechał do Minikowa. Wrócimy jeszcze do tego tematu. Byliśmy dyskutowali i rozmawiali. Nie mówi, że wszystkie wnioski są ważne, ale przynajmniej przyjadę i powiem, co w tej sprawie zostało zrobione i jakie są przeszkody przy realizacji tego wniosku. Oczywiście, że nie jest jeszcze zamknięcie wniosku decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Tutaj są one propozycje przez pana marszałka są bardzo logiczne. To, że są specjalne ustawy pozwalające przyspieszyć realizację zadania, to nie oznacza, że one obligują do tego, by zadanie było nieprzemysłowe.

Kruszwica, Strzelno. Tutaj podkreślę jeszcze raz to - rozmawiamy o zadaniu do programu budowy dróg. Państwo macie kontrakt wojewódzki i w nim są te inwestycje, które liczę i jestem przekonany, że część z nich wejdzie do mojego zadania do programu budowy dróg i będzie mógł je zrobić.

Jeżeli chodzi o drugi etap budowy obwodnicy Inowrocławia, to muszę państwu powiedzieć, że w zasadzie cztery pieniądze, które będą na to potrzebowały to cena, która została ustalona z wykonawcą, który wygrał ten przetarg, już zgenerowały pewne oszczędności. Stąd nie mam obawy, że tych 5 km nie zrobimy, bo jest to komplementarne uzupełnienie poprawienia ruchowego w Inowrocławiu. I tak, jak już państwu zasygnalizowałem, zawierając umowę z wykonawcą przewidziałem, w postępowaniu przetargowym, mimo zamówienia uzupełniającego. Jak otrzymam te pieniądze, to usiadam od razu do stołu i będzie negocjować warunki wykonania tych prawie 5 km.

Procedury związane z budową S-5. Faktycznie, media przedstawiają, że są duże problemy z przeprowadzeniem tej całej procedury. Jak ta procedura wygląda? Co ja, jako Oddział zrobię, żeby ludzi uspokajać, żeby ludzi na bieżąco informować o sytuacji? Pierwsza rzecz, jest to kontrakt *projektuj i buduj*, czyli projekt budowlany będzie przygotowywany przez wykonawcę. Ale, to nie jest tak, że wykonawca ma dowolność. Do postępowania przetargowego zadani czyli my całą plik dokumentów, a szczególnie program funkcjonalno-użytkowy, żeby wykonawca wiedział jakie zamówili my walory funkcjonalno-użytkowe. To postępowanie przetargowe ma tę koncepcję. Niektóre elementy tej koncepcji są więc i wykonawca nie będzie mógł wystąpić o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej, dopóki nie będzie miał uzgodnienia inwestora, co do przygotowanego projektu. Czyli, my nad tym będziemy panowali i projekt ten musi być z nami uzgodniony. Wspomaga nas technicznie będzie, w uzgodnieniu tego projektu, inżynier kontraktu, który też będzie znał dokumentację przetargową. Będzie wiedział co zostało zamówione, w jaki sposób mają być niektóre rzeczy rozwinięte, chociaż jest to *projektuj i buduj*. Powiem państwu pewne moje odczucia z odpowiadania na te prawie 3 tys. pytań. My, w zapisach programu funkcjonalno-użytkowego i w specyfikacjach opisujemy, czego my oczekujemy. A odpowiadając na pytanie, które dotyczy 0-1 odpowiedzi, czy ma być taka konstrukcja jakiego elementu, czy inna, to zawiera i zaburza postępowanie w ramach *projektuj i buduj*. Nie może na etapie odpowiedzi na pytania budować się już projekt budowlany, bo to jest zadanie wykonawcy. My za to wykonawcy zapłacimy. Nie będziemy mieli jednego konfliktu, który jest zauważalny na inwestycjach realizowanych w ramach *buduj*. Tam jest

zawsze konflikt wykonawcy z projektem. Projekt techniczny, który jest załączony do pozwolenia na budowę, jest projektem technicznym. On wskazuje, co ma być na inwestycji wykonane. Ale w tym jest też projekt technologiczny, który mówi, jak to ma być wykonane. A w niektórych wypadkach odpowiada nawet na pytanie: czy ma być to wykonane. To będzie teraz w ręku wykonawcy. Wykonawca ma wskazane, czego my oczekujemy. Ma koncepcję, która w niektórych punktach go widzi. Do tego wszystkiego ma nam przygotować projekt, który będzie przedmiotem uzgodnienia. Czyli, bez uzgodnienia projektu z nami, nie będzie mógł go realizować.

Wróć jeszcze do ZRID-u (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej). Jeżeli jest opracowana cała dokumentacja, to korzystamy z zapisów ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji. Te zasady określają tryb postępowania. Najpierw uzyskuje się zezwolenie na realizację inwestycji drogowej. To jest taka decyzja, która w postępowaniu standardowym zawiera kilka decyzji. W tej decyzji ustalona jest lokalizacja drogi. Decyzja ta zatwierdza podziały działek potrzebnych pod drogę. Wyjaśnia ona dotychczasowych właścicieli i zatwierdza projekt budowlany. Na podstawie tej decyzji dopiero wojewoda jest uprawniony do wszczęcia postępowania w zakresie ustalenia odszkodowania za nieruchomości, które zostaną przejęte pod budowę drogi. Aby zainteresowane osoby miały pełną wiedzę na ten temat, to pod koniec ubiegłego roku wysłaliśmy cykl artykułów do lokalnej prasy, aby poinformować: co to jest ZRID, jak przebiega procedura wydawania tego zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. W kolejnym artykule przedstawiliśmy zasady ustalania wysokości odszkodowania, w jaki sposób się to odbywa, jak procedurę prowadzi wojewoda. Bo tutaj, jedną i drugą decyzję wydaje wojewoda. Zapewniliśmy tam mieszkańcom, właścicielom tych nieruchomości, którzy stracą swoje nieruchomości, będą uczestnikami całego postępowania ustalającego wysokość odszkodowania. Zostaną zapoznani z operatami szacunkowymi opracowanymi na rzecz każdej nieruchomości. Będą mogli składać swoje wnioski i nawet wojewoda będzie mógł organizować rozprawę administracyjną, jeżeli taka będzie potrzeba, gdzie wszyscy usiądą przy jednym stole i wyjaśnią sobie wszystkie wątpliwości. Ponieważ zainteresowanie tą inwestycją jest bardzo duże. Jest też pewien problem porozumienia merytorycznego z osobami, które nie mają z tym na co dzień do czynienia. Bo koncepcja nie jest projektem budowlanym. Na podstawie koncepcji, na dzień dzisiejszy możemy powiedzieć, że przewiduje się zajęcie tej działki. Ale ile metrów jej zajmujemy? Tego nie możemy odpowiedzieć. Dlatego uruchomiłem w Oddziale, co czwartek od godz. 9 do godz. 11 punkt informacyjny, gdzie można zadawać wszelkiego rodzaju pytania w przedmiocie tej inwestycji, na które odpowiadają moi pracownicy. Punkt ten ze stacjonarnego stanie się punktem mobilnym. W momencie, kiedy będzie gotowy już projekt, to z tym projektem moi pracownicy będą jeździć do gmin. W gminie będzie podany na tablicy wykaz działek, które będą zabrane pod inwestycję i właściciele tych nieruchomości dowiedzą się tego, co dla nich najważniejsze - ile im tej ziemi zabierzemy. Chcemy też otoczyć szczególną opieką tych właścicieli nieruchomości, gdzie będziemy musieli przygotować inwestycję, zabrać im dom, zabudowania. Chcemy z pani wojewodą, już na ten temat rozmawiając, tak jak najprędzej się zdecydować dla ustalenia wysokości odszkodowania. Obecne przepisy mówią, że jeżeli będzie zaskarżony ZRID, a to jest prawdopodobne, bo każdy, kto jest stroną w tym postępowaniu, ma do tego prawo, będzie można na wniosek właściciela nieruchomości wypłacić 70%

odszkodowania. Tak procedur stosujemy na obwodnicy Inowrocławia. I prosz mi wierzy , mamy bardzo du e odszkodowania ju wypłacone. Musz pa stwu powiedzie , e tym wja cicielom nieruchomoci, którym zabieram du o ziemi, to np. po zj eniu kilku dzieł, odszkodowanie wyniosło około 15 mln zł To nie s wcale małe pieni dze. Na pewno, jakby si ziemi sprzedawało na hektary, to porównywalny areał na pewno ma mniejsz cen ni ta ustalona pod inwestycj drogow . Wynika to z przepisów. Jest rozporz dzenie. Robi to ludzie, którzy maj do tego stosowne uprawnienia.

Aeroklub Wjocławek jest zarzewiem du ego nieporozumienia. Zgadzam si z panem radnym. Mo e czas usi do stoju i spróbowa si porozumie . Bo nie chc sta , ani cieszy si z tego, e wszystkie sprawy, które były w s dach, które były przed organami prowadzone, s rozstrzygane na korzy inwestora. Ale, to nie jest do ko ca rozwizanie problemów. Chyba mo na powiedzie , przyjm tutaj wskazanie pana radnego, czy tak propozycj , eby z tymi lud mi usi do stoju. eby my sobie przedstawili dokładnie sytuacj prawn wynikaj c z tych wszystkich decyzji, wyroków etc. i spróbowali ze sob porozmawia ju nie na takich zasadach, e damy, chcemy. Tylko, jak by my mogli porozwi zywa te problemy, eby t spraw zajęti . Postaram si do takiego spotkania doprowadzi .

Chodnik w Pikutkowie. Jest to sytuacja kuriozalna. Zapisz sobie i my l , e w ramach tych spraw remontowych, które robimy, zostanie to wykonane. Niestety, buduj c autostrad A1 takich sytuacji mam du o. Projektant nie zrobił wizji lokalnej. Projektował z podkjadów, a u nas wiemy, jak zaburzona jest procedura dokumentacji powykonawczej i wnoszenia jej w zasoby geodezyjne.

Płatno . Tutaj te musimy rozgraniczy dwa aspekty tej sprawy. S płatno ci wykonawcy, który przerwał realizacj tego kontraktu. Kontrakt został zerwany i cz tych płatno ci, tak, jak były spełnione dokumenty, to zostają zaspokojona, w ramach tej specustawy, która została wydana. W tej chwili GDDKiA z tymi poprzednimi wykonawcami, tych dwóch odcinków, ma procesy s dowe na du e kwoty, przekraczaj ce 0,5 mld zł GDDKiA te ma swoje roszczenia, bo przecie to, co zostało naprawione po poprzednim wykonawcy, to nie chce tym obci a skarbu pa stwa, tylko zostanie to wyczone w pozew wzajemny. B d domagałsi od poprzedniego wykonawcy, po którym trzeba było to poprawi . Natomiast na kontrakcie doko czenia mamy tak sytuacj , gdzie wykonawca, jak wystawiał faktur , to musiał pisa o wiadczenie, e zaspokoił wszystkie swoje zobowizania finansowe wobec podwykonawców, dostawców i usługodawców. Musiał zał czy nam faktury, które miały terminy płatno ci w momencie wystawiania przez niego faktury. Z tej realizacj, z doko czenia budowy mamy par takich sytuacji, gdzie bezspornie podwykonawca jest w konflikcie z wykonawc . Te sprawy monitorujemy, bo ka de wyst pienie takiego podmiotu, który nie został zaspokojony skutkuje tym, e wykonawca musi nam zj y wyja nienia, bo ja z wykonawc jeszcze nie dokonałem rozliczenia ko cowego. Czyli, mam pieni dze, e w przypadku, gdy ten wykonawca nie zapłaci komu , a jego danie b dzie nale ne, to ja to mog jeszcze uregulowa .

Chc pa stwu powiedzie jeszcze o jednym problemie, który zaobserwujęm. Niektórzy maj roszczenia, co do tej budowy, a nikt nie wiedział e oni na tej budowie byli. To jest podstawowy problem. Jak kto podpisuje umow cywilno-prawn , gdzie nie zabezpiecza swojego interesu, to, co ja pó niej mog zrobi ?

Oznakowanie. Pan marszałek rozmawia w tej sprawie z moimi szefami i wiem, że są prowadzone prace nad zmianą rozporządzenia, które o tym mówi. To reguluje rozporządzenie ministra, jak ma być oznakowana autostrada. Po usłyszeniu państwa głosów będzie jeszcze bardziej zabiegał. Jutro będzie u nas dyrektor Maciejewski i będzie z nim na ten temat rozmawiać na jakim etapie jest ta sprawa. Jak nas zaszyci pan marszałek swoją obecnością, to będzie miał bezpośrednią odpowiedź, co się w tym temacie dzieje.

Oznakowanie. Jest to trudny problem. Takiego oznakowania standardowego na autostradzie nie ma. Byłoby pomysłowość jakiegoś innego skomunikowania, aby to wskazać przy samym zjeździe. Szczerze mówiąc, raczej będzie to niemożliwe.

Remontu generalnego drogi krajowej nr 15 nie przewidujemy, bo nie mamy na to środków. Wiemy, w jakim stanie jest ta droga. Ja raz na rok objeżdżam cały mój teren, wszystkie moje drogi stąd doskonale wiem, jak ta droga wygląda. Mogę zapewnić, że będziemy czynić starania, aby pieniądze na remont tej drogi się znalazły.

Jeżeli chodzi o oznakowanie zjazdu do Grudziądza, to postulat jest jak najbardziej słuszny, bo jest w zjeździe Grudziądz. Myślę, że przy tej zmianie oznakowania, która będzie przedmiotem procedowania z wniosku pana marszałka, będziemy mogli to też załatwić.

Przyjdzie się do apelu pana przewodniczącego Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, bo faktycznie na posiedzeniu komisji jest więcej czasu, aby na te tematy porozmawiać. Proszę bardzo, jestem do dyspozycji, jeżeli będziecie mieli państwo tak potrzebne.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**: Chcę zapewnić pana dyrektora, że sejmik jest gotów i będzie wspierał pańskie działania, jak również komisje sejmiku. Jeżeli tylko pojawi się jakieś dwuznaczności, to jesteśmy otwarci na różnego rodzaju inicjatywy, podjęcie stanowisk w odpowiednich sprawach, które wzmocni pańskie argumenty w dyskusji ze swoim szefostwem.

Chcę serdecznie podziękować panu dyrektorowi za dzisiejsze wystąpienie, przekazane materiały. Życzymy, aby te wszystkie zamierzenia, które nasz oddział GDDKiA ma i to, co mamy zapisane w kontrakcie województwa, było w jak największym procencie zrealizowane. To są nie tylko poprawie komunikacji, rozwojowi naszego województwa, ale również bezpieczeństwu podróży, którzyś naszymi mieszkańcami i przyjeźdźcami. Jeszcze raz dziękuję i zapraszam na kolejne spotkania.

Następnie przewodniczący sejmiku ogłosił przerwę w obradach, podczas której radni złożyli kwiaty pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego w rocznicę jego śmierci.

- przerwa

Przewodniczenie obrad objął wiceprzewodniczący sejmiku Marek Nowak.

Po przerwie przewodniczący obrad **Marek Nowak** wznowił obrady stwierdzając quorum. Przystąpił do realizacji punktu 6 porządku obrad tj. Informacja o stanie środowiska województwa kujawsko-pomorskiego w roku 2014 (załącznik nr 9). Materiały radni otrzymali. Komisja Ochrony środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zapoznają się z przedstawionym materiałem, nie wnosząc uwag.

Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektor Ochrony środowiska dr **Elwira Jutrowska** dokonają prezentacji stanu środowiska województwa kujawsko-pomorskiego w roku 2014 (załącznik nr 9a).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że przedstawione zostały ogromne kompendium wiedzy o ochronie środowiska i w zasadzie do tych materiałów nie ma żadnych pytań. Korzystając z obecności pani Inspektor Ochrony Środowiska chciałby poruszyć istotną kwestię. Nie jest tajemnicą, że tereny byłego Zachem-u to bomba ekologiczna. Nie jest tajemnicą, że to, co robi aktualnie syndyk masy upadłej ciowej, woła o pomstę do nieba. Jest, bowiem, sytuacja, w której szanowny pan syndyk, sprzedawca niedawno firmie z Poznania zajmującej się informatyką nieruchomości, na której posadowione było przy ulicy Zielonej składowisko odpadów niebezpiecznych. Nie jest także tajemnicą, że tam są dwa składowiska odpadów niebezpiecznych, że nie są one szczelne. Wiadomo także, że ocieki z tych składowisk przenikają poniżej dna Wisły do wód gruntowych. Dodać też z całej dokumentacji, którą przy innej okazji zebrał ekspertyzach i informacjach ze strony Gdańska, już mówi, nie będzie. Przypomniacie w 2007 roku nakazane było ówczesnemu Zachem-owi przeprowadzenie rekultywacji gruntów. Ta polityka, którą prowadzi aktualnie syndyk, który traktuje tereny po zakładach chemii ciężkiej, jak plażę, nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji, jest realnym i poważnym zagrożeniem. Nie tylko mieszkańcy Bydgoszczy, ale tego odcinka, od Wisły do Zatoki Gdańskiej. Jest to sytuacja niezdrowa i sytuacja szalenie niebezpieczna. Zapytał czy pani Inspektor widzi i czy podjęła jak formę wpłynięcia na to, aby totalnie bezmyślnie uprawian przez syndyka w Bydgoszczy? Dodać że on nie ma wiadomości, że ma do czynienia z rejonami, terenami i składowiskami niebezpiecznymi.

Radny **Tadeusz Zaborowski** odniósł się do sytuacji uruchomienia tuczarni w miejscowości Stobno nad jeziorem Stobnickim. Jest tam w tej chwili ponad 10 tys. tuczników, być może, że lada moment będzie więcej. W skali roku to da ok. 4 razy więcej. Zapytał czy Inspekcja prowadzi tam jaką formę nadzoru w zakresie ochrony środowiska? Dodać że stan czystości jeziora Stobnickiego, które ma 107 ha, przez 30 lat się poprawia. W tej chwili jeszcze nie jest takie, jakie powinno być, ale jest o wiele lepiej niż to było w latach 70-80-tych. A zaczyna się cieszyć coraz większym zainteresowaniem turystów.

Inspektor dr **Elwira Jutrowska** odnosić się do kwestii Zachem-u wyjątkowo, że zadaniem Inspekcji Ochrony Środowiska jest kontrola podmiotów gospodarczych korzystających ze środowiska. Inspekcja nie ma żadnej mocy sprawczej, nawet nadzorowaniu przekształceń wrażliwych. A w tym przypadku do takiego przekształcenia doszło. Rzeczywiście syndyk w ubiegłym roku sprzedał poznańskiej firmie komputerowej Gamatronic tereny dawnego wysypiska przy ul. Zielonej, na którym to terenie były prowadzone, zgodnie z decyzją wojewody z 2007 roku, działania naprawcze. Z wiedzy, którą posiada, realizację działań naprawczych próbuje wyegzekwować w tej chwili Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska od firmy Gamatronic, ponieważ stała się nowym podmiotem. Do tej pory te działania były egzekwowane od Zachem-u i syndyka. W tej chwili te obowiązki przejmuje firma. Inspekcja również firmę chce skontrolować. Dlaczego w tej chwili? Ponieważ firma oprócz tego, że stała się posiadaczem składowiska przy ul. Zielonej, stała się również posiadaczem tzw. ujścia barierowego, które miało na celu szczypanie wody podziemnej zanieczyszczonej. To ujście w zeszłym roku nie funkcjonowało. W związku z powyższym w wyniku kontroli Inspekcji zostały skierowane zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. W tej chwili to ujście barierowe, wynika z wizji lokalnych, które były wykonane w tym roku, również nie działa. Firma

została zawiadomiona o zamiarze wszczęcia kontroli i została wezwana, dzisiaj do stawienia się w siedzibie inspektoratu. Z tego, co wie, nie stawia się. Inspekcja będzie podejmowała dalsze czynności wyegzekwowania cięcych na niej obowiązków, ale w ramach kompetencji posiadanych przez Inspektorat. Natomiast, niestety podkreśliła, Inspektorat nie nadzoruje przekształceń własnościowych. Tym niemniej, w listopadzie informowała swoich zwierzchników, że firma to jest firma komputerowa, z której KRS-u nie wynika, aby miała jakkolwiek związek z odpadami. A wody podziemne rzeczywiście na tym terenie są zanieczyszczone. Prowadzone są badania. W roku ubiegłym te były pobierane próby i rzeczywiście charakteryzują się wysokim stężeniem wadliwym, nie o wpływie zanieczyszczeń przemysłowych.

Jeżeli chodzi o Stobno przynajmniej, nie dotarła do niej informacja o tej hodowli. Ale podlegaj kontroli Inspektoratu wszystkie podmioty, w tym również hodowle, które są zobowiązane do posiadania tzw. pozwolenia zintegrowanego. Dodała, że w tej chwili nie potrafi odpowiedzieć, czy ten podmiot jest zobowiązany do posiadania takiego pozwolenia. Zadeklarowała, że sprawdzi to i odpowie na to pytanie radnemu.

Radny **Roman Jasiakiewicz** podziękował pani Inspektor za odpowiedź, którą potwierdziła informacje, które do niego docierały. Zagrożenie jest poważne. Zapytał czy jest wiadome pani Inspektor, czy Wojewoda Kujawsko-Pomorski podjął jakiegokolwiek kroki w tym zakresie? Dodała, że przecież są kolejne wysypiska, są jeszcze inne tereny zdegradowane. I ten pozorny spokój, który istnieje przy władzy sędziennej, która ot desygnowała sobie pana syndyka, który robi, co mu się tylko podoba, jest zwyczajnie dla społeczność Kujawsko-Pomorskiego niebezpieczne.

Inspektor dr **Elwira Jutrowska** odpowiedziała, że w roku ubiegłym zostały zgłoszone, zarówno przez Miejskie Wodociągi Kanalizacji, jak i przez Prezydenta Miasta Bydgoszczy, szkody w środowisku do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, ponieważ jest to podmiot odpowiedzialny za prowadzenie nadzoru nad tego typu działaniami. Dodała, że trudno jest w tej chwili jej odpowiedzieć, na jakim etapie jest postępowanie prowadzone przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Z tego, co pamięta, to było zgłoszonych 16 miejsc MWiK i 17 przez Prezydenta Miasta Bydgoszczy.

Przewodniczący obrad **Marek Nowak** podziękował Kujawsko-Pomorskiemu Wojewódzkiemu Inspektorowi Ochrony Środowiska dr **Elwirze Jutrowskiej** za przedstawienie informacji o stanie środowiska województwa kujawsko-pomorskiego w roku 2014.

Następnie przewodniczący obrad przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. Problemy w dziedzinie pulmonologii w województwie kujawsko-pomorskim, ze szczególnym uwzględnieniem wczesnego wykrywania, dostępu do leczenia oraz umieralności na raka płuca (załącznik nr 10). Materiał został radnym przekazany. Komisja Promocji o Ochrony Zdrowia zapoznała się z przedstawionym materiałem, nie wnosząc uwag.

Koordynator Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmonologii dr n. med. **Małgorzata Czajkowska-Malinowska** przedstawiła informację na powyższy temat (załącznik nr 10a).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał co jest przyczyną, w ocenie pani Koordynator, tak wysokiej zapadalności na choroby płucne i raka płuca w naszym województwie? Dodała, że nasze

województwo nie jest jako szczególnie silnie zindustrializowane, a jednak wypada gorzej, chociaż na tle województwa łódzkiego czy pomorskiego.

Koordynator dr n. med. **Małgorzata Czajkowska-Malinowska** odpowiada, że jak patrzy się na województwa na południu Polski, to nawet ten wskaźnik jest dużo niższy niż w naszym województwie. Dodała, że prowadzone były analizy również z epidemiologami. Chodzi tu o duże rozpowszechnienie palenia tytoniu 20 lat wcześniej. To są tego efekty. Jeżeli byśmy rozpoczęli programy, ale one są realizowane tak skokowo, nie są to programy zaplanowane. Realizowane w jednym roku, a potem w kolejnym już nie - długo jest przerwa między kolejnymi programami. To musi być zaplanowany na lata program, który będzie też analizował epidemiologiczną sytuację w naszym regionie. Jeżeli byśmy prowadzili działania przede wszystkim zmniejszające rozpowszechnienie palenia tytoniu w naszym województwie. I to jest pierwsza rzecz. I do tego, zanieczyszczenia środowiska, które też są istotne.

Radna **Anna Janosz** zapytała o wskaźnik zachorowalności na gruźlicę. Jak to wygląda w naszym województwie?

Koordynator dr n. med. **Małgorzata Czajkowska-Malinowska** wyjaśnia, że w naszym województwie zapadalność na gruźlicę jest znacznie mniejsza niż w innych województwach. Natomiast, w naszym województwie jest 90% gruźlicy potwierdzonej bakteriologicznie. To wskazuje, że sytuacja w naszym województwie jest najlepsza w Polsce. To oznacza, że każdy przypadek gruźlicy jest potwierdzony bakteriologicznie. Co pozwala wcześniej wykryć i włączyć leczenie tak osobom z województwa, gdzie mają potwierdzenia bakteriologiczne na poziomie 60%, i tak naprawdę, trudno powiedzieć, czy to jest nowotwór, czy to jest gruźlica. Dodała, że płuca są narządem, który należy różnicować z różnymi chorobami. Wiąca tu, jeżeli nie ma potwierdzenia bakteriologicznego, to tego tak do końca nie wiadomo. W naszym województwie potwierdzenie wynosi ponad 90%. To jest właśnie wzorcowa sytuacja. Jest u nas referencyjne laboratorium prężka, jako jedno z trzech w kraju. I to pokazuje, że inwestycje, które były podejmowane owocowały właśnie nie tak bardzo dobrym wynikiem potwierdzonej bakteriologicznie gruźlicy. I to jest dobry kierunek. Jeżeli byśmy inwestycje w sprzęt, to byłoby wynikiem w zmniejszeniu wskaźników.

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał o statystykę, czy widać, na przykład, że które z miast naszego województwa jako szczególnie wpływa na zawyżenie tej statystyki? Jak to wygląda? Byłoby Bydgoszcz jest takim miastem, gdzie ta zapadalność jest bardzo wysoka, albo np. Włocławek? To byłoby w jaki sposób wskazywać na przyczyny tych wysokich statystyk. Czy takie badania też są prowadzone?

Koordynator dr n. med. **Małgorzata Czajkowska-Malinowska** odpowiada, że wystarczy spojrzeć na powiaty. Są miasta i powiaty, gdzie zgony mają wyższy wskaźnik niż wskaźnik zachorowania. To znaczy, że rozpoznanie postawione jest w karcie zgonu. To są sytuacje bardzo niepokojące. Podobna sytuacja jest wśród kobiet.

Radny **Waldemar Przybyszewski** odniósł się do informacji, że ponad 3 300 resekcji płuc jest przeprowadzanych rocznie, czyli skromnie mówiąc 10 dziennie, a mimo to problemem jest tomografia komputerowa i brak lekarzy specjalistów. Czy to świadczyłoby o tym, że gdyby sprzęt był pod dostatkiem i lekarzy, to ta sytuacja mogłaby być jeszcze gorsza?

Koordynator dr n. med. **Małgorzata Czajkowska-Malinowska** odpowiedziała, że jeśli chodzi o resekcje, to wspominają te, że niestety nowotwór rozpoznawany jest bardzo późno, ok. 16% na 100 tys. jest rozpoznawany wcześniej, pozostali chorzy nie nadają się już do zabiegu operacyjnego. Gdyby było wyczulenie, wczesne skierowanie i dostępność tomografii, chociażby programu wczesnego wykrywania raka płuca z wykorzystaniem tomografii komputerowej niskodawkowej, a takie programy już są realizowane w kilku województwach, np. w województwie pomorskim, zachodniopomorskim, w tej chwili w województwie łódzkim, już są takie programy realizowane. Są publikacje naukowe, które wyraźnie wskazują, że wykrywanie za pomocą tomografii niskodawkowej zwiększa wykrywalność i zwiększa przeżywalność, co jest najistotniejsze. Ważna byłaby też opinia Agencji Technologii Medycznej i te opinie już są pozytywne. Podkreślają, że wydaje się, że powinno się jak najszybciej taki program również w naszym województwie wdrożyć. To jest alarmujące, bo dane są przerażające.

Przewodniczący obrad **Marek Nowak** podziękował Koordynator Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmonologii dr n. med. **Małgorzata Czajkowska-Malinowska** za przedstawienie informacji nt. problemów w dziedzinie pulmonologii w województwie kujawsko-pomorskim, ze szczególnym uwzględnieniem wczesnego wykrywania, dostępu do leczenia oraz umieralności na raka płuc.

Z kolei przewodniczący obrad przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. Raport z realizacji Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 - Plan modernizacji 2020+ w 2014 r. (załącznik nr 11) Materiały radni otrzymali. Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zapoznają się z przedstawionym materiałem, nie wnosząc uwag.

Zastępca Dyrektora Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy **Barbara Ptaszyńska** przedstawiła prezentację dot. bieżącej sytuacji społeczno-gospodarczej w województwie kujawsko-pomorskim w wymiarze statystycznym (załącznik nr 12).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Waldemar Przybyszewski** powiedział, że szczególnie zainteresował go budownictwo mieszkaniowe, że w ostatnich latach nastąpił znaczny spadek, jeśli chodzi o budownictwo spółdzielcze, z 17% do 4%, a w roku 2014 oddano tylko dwa mieszkania w województwie. To poddaje w wątpliwość, bo w samym Toruniu oddaje się rocznie ok. 40-50 mieszkań spółdzielczych. Skąd takie dane?

Z-ca dyrektora **Barbara Ptaszyńska** odpowiedziała, że takie otrzymano meldunki. Być może te dane jeszcze ulegną zmianie. Tak, jak mówią te dane wstępne. Meldunki cały czas jeszcze wpływają. Wiącać być może to ulegnie zmianie.

Radny **Waldemar Przybyszewski** dodał, że zastanawiająca jest przeciętna wielkość mieszkań. Otóż, nadal dominujące jest budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne, gdzie średnia powierzchnia mieszkania wynosi 53m². Jeśli do tego dodamy domy jednorodzinne, to trudno uwierzyć, że średnia przeciętna powierzchnia mieszkania wynosi ponad 100m². Ale to są dane, które wpływają do Urzędu Statystycznego.

Z-ca dyrektora **Barbara Ptaszyńska** zwróciła uwagę, że 60% stanowi mieszkania indywidualne, a to są zazwyczaj o wiele większe mieszkania.

Radny **Waldemar Przybyszewski** w związku z tym, że za chwilę będzie prezentowana Strategia rozwoju województwa przez Departament Rozwoju Regionalnego poinformował o Komisji zajmującej się tym tematem. Komisji przyjął i zaakceptował raport.

Radny **Przemysław Przybylski** odniósł się do informacji o przyroście naturalnym w naszym województwie. Dodał, że może to być zrozumiałe, że w obszarach wiejskich jest on większy. Zapytał, jak to wygląda w pięciu największych miastach województwa: Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Inowrocławiu, Włocławku? Czy jest tam zastój powalno pokole?

Z-ca dyrektora **Barbara Ptaszyńska** odpowiedziała, że dodatni przyrost naturalny notuje się tylko w Toruniu. W ostatnich latach niestety we wszystkich innych miastach ten przyrost naturalny jest ujemny.

Radny **Przemysław Przybylski** zapytał, ile wynosi różnica dodatniego przyrostu naturalnego w Toruniu?

Z-ca dyrektora **Barbara Ptaszyńska** zadeklarowała, że udzieli odpowiedzi po sprawdzeniu danych.

Zastępca Dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku. Oddział w Bydgoszczy **Adam Staczyk** przedstawił Raport z realizacji Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 - Plan modernizacji 2020+ w 2014 r. (załącznik nr 11a)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Szanowny panie, chciałbym spojrzeć na pkt 8 i 9, a mianowicie, nie mogę sobie odmówić przyjemności wyrażenia radości z policzenia owiec, pozostaje niedosyt, co z baranami. I dalej, myśli i warto się zastanowić, czy ta forma referatu, zarówno, co do pkt 8 i 9, wywołuje nasze zainteresowanie i czy percepcja skądinąd istotnych danych jest w takiej formie na sesji w ogóle możliwa. Przechodząc, zatem, do pkt 9. chce poprosić, po pierwsze pana marszałka, czy może już na tym etapie zdaje sobie sprawę, że pismo jest wiec, z 22 marca br., przesłane przez Prezydenta Miasta Bydgoszczy o następującej treści: „Dokonując analizy dokumentów związanych z Raportem z realizacji Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 - Plan modernizacji 2020+ w 2014 r. z wielkim niepokojem stwierdzam, iż według Zarządzenia Pana Marszałka nr 72/2014 z 15 grudnia 2014 r. w sprawie powołania Zespołu do spraw Kujawsko-Pomorskiego Planu Spójności Komunikacji Drogowej i Kolejowej do prac nad przedmiotowym planem nie zaproszono przedstawiciela Miasta Bydgoszczy. Treść jest zarzadowi województwa znana. I kolejne pisma, na które chciałbym zwrócić uwagę, aby później pewne podsumowanie uczyni, a mianowicie, Stowarzyszenie Lepsza Bydgoszcz przesłało do mnie takie pismo, obszernie, w którym podnosi następujące kwestie, a mianowicie: „Radny Roman Jasiakiewicz, Apel, Szanowny Panie Radny, w związku z planem przedstawienia Sejmikowi Województwa w najbliższy poniedziałek Raportu z realizacji Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 - Plan modernizacji 2020+ w 2014 r., pragniemy nadmienić, że w naszej opinii, jest to dokument wyjątkowo niekorzystny dla Bydgoszczy i wyrażamy oczekiwania, że w naszym imieniu przedstawi Pan opinię Sejmikowi Województwa o potrzebie. Nasz wyjątkowy niepokój budzi brak udziału Bydgoszczy w programach inwestycyjnych na rzecz rozwoju transportu zbiorowego. Okazuje

si, bowiem, e w projekcie sBIT-City II+ Miasto Bydgoszcz nie uczestniczy, jak równie nie b dzie realizowane adne inne bydgoskie zadanie inwestycyjne + Po pierwsze, czy wobec przyj cia 21 pa dziernika 2013 r. tego bardzo wa nego dokumentu o Strategii, nie jest pora i czas, po pójtorarocznych zmianach, innej rzeczywisto ci, dokona pewnej formuły nowelizacji? Jest to niezmiernie istotne. Z uwagi na kontrakt wojewódzki. Z uwagi na zmiany naniesione przez Komisj Europejsk oraz wojewódzki ZIT, który tak e w okre lony stopniu zmienia t rzeczywisto . Nast piy inne zagadnienia. Je eli mówimy np. o linii kolejowej nr 356, to przyj ty przez Komisj Europejsk Regionalny Program Operacyjny zawiera zapisy o drodze kolejowej nr 356, kiedy mamy Bydgoszcz-Szubin oraz Kcyni -województwo wielkopolskie, brakuje np. zapisu Szubin-Kcynia, eby to byã caõ , równie te zmiany powinny nast pi . A wi c, proponuj , aby my w odpowiedzialno ci za rozwój województwa zechcieli to rozwa y +

Radny Andrzej Walkowiak: sPan dyrektor na jednym z ostatnich slajdów podsumowuj cych swoje wyst pienie przedstawiaý gówny wniosek z tego dokumentu dotycz ce go Strategii rozwoju. Tam byõ napisane, e to jest najwa niejszy dokument i jego realizacja wymaga ciszej współpracy wszystkich jednostek organizacyjnych dziañ cych w sferze publicznej. W zwi zku z tym, nawizuj c do tego, o czym wspomniaý pan radny Jasiakiewicz, czyli do pisma prezydenta Bydgoszczy kierowanego na r ce pana marszałka, chciaëm równie zapyta pana marszałka, jak ta współpraca wygl da? Bo w wietle tego listu wygl da, e jej praktycznie nie ma wcale. Pan radny Jasiakiewicz mówiõ tym, e aden przedstawiciel miasta Bydgoszczy nie zostaýzaproczony do tego zespołu, który ma opracowa Plan Spójno ci Komunikacji Drogowej, w zwi zku z tym rola Bydgoszczy w tym zespole jest całkowicie zmarginalizowana. Ale jest jeszcze jedno bardzo wa ne zagadnienie, które wzbudza wiele emocji, które byõ ju wielkim wydarzeniem medialnym, szczególnie w prasie torunskiej. I ci gle nie mo emy si te dowiedzie wã ciwie, o co chodzi w sprawie realizacji sBIT City II+, bo w tym li cie do pana marszałka pan prezydent stwierdza, e zast pcy pana prezydenta, panu Nied wieckiemu kiedy pan marszałek powiedziaý e nie ma w ogóle takiego projektu. Czyli, jest ten projekt, czy go nie ma? Prasa pisze o wielkich planach komunikacyjnych Torunia, a prezydent Bydgoszczy nawet nie wie, czy ten projekt ma by realizowany. Dlatego z tak du ym niepokojem składam te pytania na r ce pana marszałka+

Marszałek Piotr Caubecki: sPlan transportu publicznego, który jest jednym z elementów realizacji Strategii, bo rzeczywi cie jest taki zapis, aby powstaý aby my mogli go na przestrzeni najbliższych lat wdra a w ycie. Plan oczywi cie musi zosta opracowany i caã ta cie ka jest jeszcze przed nami. Nie wiem, sk d si bior takie niepokoje u niektórych samorzdowców, e rzekomo ten zespół ds. opracowania jest powoýany. My, owszem my limy, jak koncepcj pracy w ogóle przyj nad tym planem, bo zapowiadany jeszcze w poprzedniej kadencji, okr gý stóý do spraw transportu publicznego, musi zosta rzeczywi cie powoýany. Takie miejsce, w którym b d mogli bra udziaýzainteresowane firmy, które realizuj usługi w tym zakresie w regionie, po to, eby ich usługi zintegrowa w jeden plan w jeden projekt, jeden rozkjad jazdy. Ale oczywi cie musi by miejsce dla zarz dzaj cych transportem publicznym. I trudno sobie w ogóle wyobrazi , eby w takim projekcie, w tym opracowaniu nie braý udziału samorz dy. Takie, gdzie ten transport rzeczywi cie jest organizowany; Bydgoszcz, Toru , wszystkie miasta prezydenckie, Brodnica i samorz d województwa

ze względu na naszą rolę, jeżeli chodzi o organizację transportu kolejowego. Ale z drugiej strony, ustawa te jednoznacznie w tej chwili wskazuje, że tymi zainteresowanymi organizatorami transportu mogłoby być, i powinni, zarówno starostwie, jak i burmistrzowie i gminy nawet. Wiadomo, że rzeczywicie jest to obszar ogromny, który uruchomimy wkrótce, tak, aby rzeczywicie powstał jeden spójny dokument. Nie ma żadnych jeszcze w tym zakresie decyzji. Wiadomo, że na pewno będziemy się zwracać do wszystkich samorządów, tych przede wszystkim wojewódzkich, żeby wspólnie opracować plan transportu, jego integracji, de facto, bo przecież my nie będziemy rozstrzygać, jak kursują autobusy czy tramwaje w Bydgoszczy czy w Toruniu. Ale będziemy dyskutować o punktach przesiadkowych i zintegrowaniu połączeń międzygminnych czy powiatowych czy interwojewódzkich. Taka jest kolej rzeczy. Ale rzeczywicie trzeba uporządkować tę dyskusję i z jednej strony, muszą być przedstawiciele tego stojących firm usługowych, firmy transportowe, z drugiej strony samorządy i panel ekspercki. I chcemy koniecznie powołać grupę, która będzie reprezentatywna, tylko nie wiemy jeszcze jak ją wyłonić u użytkowników, tych, którzy rzeczywicie korzystają z transportu publicznego, tak, aby reprezentowali podróżnych, bo zawsze w tych dyskusjach zapominamy, że na końcu musimy pamiętać o komforcie czy dostosowaniu transportu do potrzeb zwykłych ludzi. I takich chcemy powołać. To jest rzeczywicie dość trudne, bo nie wiemy jeszcze, czy to przyjąć jakąś formę konkursu, czy jakiego stowarzyszenia, które, jak wiemy, istnieje. Takie, które skupiają wokół siebie różne osoby. Jeszcze nad tym pomyślimy, tak, aby rzeczywicie te osoby były reprezentatywne. Aby autentycznie chciały pracować w takim zespole, miały wiedzę, ale też czerpano po prostu z życia. Na pewno to jest przed nami. Decyzji w tym zakresie żadnych nie podejmowaliśmy. To bez wątpienia bardzo ważny obszar. Tutaj nie trzeba się niepokoić. Jeżeli chodzi o sBIT City II+ - jest to projekt, który zapowiadaliśmy już wielokrotnie, że warty jest powtórzenia, ponieważ sBIT City I+ dostarczył do regionu ogromnych rodków unijnych i to jest dobre. Wiemy, jak dużo zostało zrealizowanych inwestycji w tym projekcie. Chcemy go powtórzyć już w tej chwili na całym województwie, tak, aby Bydgoszcz i Toruń, zintegrowane poprzez wiadome linie kolejowe. Szkielet główny: Grudziądz, Włocławek, Inowrocław. I nad takim projektem będziemy pracować, ale jeszcze na pewno u nas w Urzędzie, poza tym, że wiemy, że chcemy go wspólnie przygotować ze wszystkimi partnerami, tak, jak poprzedni. Na razie nie podjęliśmy żadnych działań, ale wiemy, że miasta same już planują, jakie swoje inwestycje. Szukają również finansowania. I to tylko i wyłącznie od tych miast, od naszych partnerów samorządowych będzie zależało czy wyciągną się do tego projektu, bo efektem końcowym tego projektu ma być, pamiętajmy, wspólny jeden bilet, dostępny dla użytkowników w całym województwie. Będziemy na pewno zachęcali do takiego spojrzenia horyzontalnego także z miast, co nie oznacza, że my, jako województwo nie będziemy mieć własnych projektów, które w ramach sBIT City II+ chcielibyśmy zrealizować. sBIT City I+ ma jeden dobry cech, że jest nowy. Broni się na tle innych projektów, które będą na pewno konkurować z naszym w ubieganiu się o rodki unijne. Zachęcam do takiego właśnie spojrzenia wspólnego, bo będzie w ten sposób większa szansa na pozyskanie pieniędzy. To jest moje zdanie, ale prezydenci będą podejmowali sami decyzje, jak w tym projekcie zaistnieje, czy w ogóle zaistnieje. Wiadomo czeka nas w tym zakresie uzgodnienie+

Radny **Andrzej Walkowiak** ad vocem: sPanie marszałku. Rozumiem, że sBIT City II+ jest w jakiejś fazie przedwstępnej. Nie ma gotowego projektu. Tak naprawdę jest tylko pomysł

i wyznaczony cel, który zarząd województwa chce osiągnąć. Rozumiem, że taki jest stan faktyczny. Natomiast cała ta sprawa nie mogła być zrozumiana na podstawie wypowiedzi, która mówi o tym, że będzie pan powoływał ten zespół ds. kujawsko-pomorskiego planu spójności, że to jest wszystko otwarte. Zależy mi, aby było jasne zarządzenie marszałka województwa nr 72/2014 z 15 grudnia 2014 r., w którym to pan taki zespół powołał. Jest wśród nich 19 osób wskazanych imiennie do pracy w tym zespole. Tak wskazuje pan prezydent Bruski. Rozumiem, że pan marszałek zna to pismo. Tak? Jest to tak sprzeczne, że proszę o wyjaśnienie.

Z-ca dyrektora **Adam Stachczyk**: Sądym, że doszło do małego nieporozumienia. Ten zespół, o którym mówi pan radny, jest to zespół powołany do roboczego przygotowania projektu dokumentu. Natomiast zakładamy, że niedługo jest zebranie materiałow, przygotowanie jakiejś wstępnej koncepcji, która może być dopiero poddana konsultacjom i bliższej pracy. Jest to rzeczywiście zespół roboczy, który zbiera dane i przygotowuje wstępny projekt, który dopiero nadawałby się do rozmów nad ostatecznym szlifem. Trudno powiedzieć, że ten projekt dokumentu, w takiej formie, jest czymś przesadzonym. Chodzi o przygotowanie dopiero materiału, który nadawałby się do powołania takiego zespołu, o którym mówi pan marszałek, który będzie służył ustaleniu ostatecznego kształtu. Rzeczywiście, jest to zbieranie danych, gdy prace te zostały rozpoczęte w końcu ubiegłego roku. Jest to powszechna praktyka powoływania takiego zespołu projektowo-roboczego na rzecz przygotowania materiałow. Tak rozumiem treść tego zarządzenia.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: Sędpa marszałku, zatem, czy prezydent Bydgoszczy przywołuje będzie zarządzenia? Czy one nie dotyczą tego stanu faktycznego, o którym mówimy? Czy w ogóle, nie chciałbyś mówić brutalnie i wypuszczany w maliny? Czy to pismo jest prawdziwe, czy nie jest prawdziwe do tej sytuacji sejmikowej, o której mówimy? Druga kwestia. Jeżeli sBIT City II+uj ty jest w pkt 4 załącznika do Strategii i są tam pewne fakty wymienione, moje pytanie jest następujące: czy do sBIT City II+można wyznaczona linia nr 356 w planach, załącznikach, o których pan marszałek tak często wspomina? Natomiast tam, w pkt 4, jest wszystko szczegółowo podane. Są nawet partnerzy: urząd marszałkowski, czy marszałek, PKP PLK, miasto gmina Toru. A więc, ten fakt jest przecież w pismach pana marszałka.

Marszałek **Piotr Całbecki**: Sędpostaram się odszukać to pismo i odpowiedź, którą udzieliłem panu prezydentowi Bruskiemu, ale jak się zdaje, jest to raczej takie dmuchanie na zimne. Bo, przecież my nie powołaliśmy jeszcze tego zespołu i się zdaje, że taki charakter miało to pismo, o ile sobie przypominam. Dobrze, że wszyscy interesują się tym, co dotyczy przecież miasta Bydgoszczy. Zależy nam, abyśmy jeszcze w czerwcu i podczas posiedzenia Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury omówili tę kwestię, bo jest naprawdę pilna. Chcemy ten zespół powołać, ale wcześniej przedyskutować ten projekt zarządzenia transportem publicznym podczas posiedzenia merytorycznej komisji sejmiku. Bo, nie wyobrażam sobie tak ważnego kroku podjętego bez konsultacji z sejmikiem. Na pewno będziemy o tym rozmawiać. Te będą prosili o przedstawicieli do pracy w tym zespole, jeżeli radni będą chcieli się zaangażować. Będzie to wymagający do sporej uwagi i zaangażowania zespół.

To, czy ta droga kolejowa nr 356 będzie wyznaczona do tego projektu, będzie zależała od naszych partnerów. Dobrze byłoby, abyśmy się wspólnie nad tym projektem pochylili i aby każda w jakiś

sposób, w jaki może, wpłynąć na PLK, bo to od nich będzie wszystko zależne, czy ta linia będzie chcieli dołączyć do tego projektu. My będziemy starali się to zrobić, ale na tym etapie jest to przedwczesne, żeby w ogóle o tym mówić, dlatego nie my w ogóle chcemy przekonać PLK do wycofania się z tego projektu. A to nie będzie łatwe, bo wiemy, że w sBIT City i oficjalnie PKP nie brają udziału. To nie byłby partner. Owszem, oni widzieli nasz projekt i zrealizowali modernizację części linii pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem. Budowane są dworce itd., ale generalnie oni nie chcieli się z nami umówić, a na pewno zrealizują ten odcinek drogi kolejowej. Tak przyjęto wtedy politykę. Dziś, mam nadzieję, że jednak będziemy mogli umówić się z PLK, że wycofa się z PKP do tego projektu i na pewno będziemy wiedzieli, czy taka, czy inna droga kolejowa będzie modernizowana. Ale, to trzeba zaprosić do stołu PLK, rozmawiać i przekonać do tego, bo to nie będzie proste. Pierwsze rozmowy już jakie prowadziliśmy w tej sprawie, ale chcieliśmy zbyt wielkiej, do tego projektu, tam nie ma.

Wobec pytań i uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad będzie Stan realizacji Polityki Terytorialnej w województwie kujawsko-pomorskim (załącznik nr 12), który przedstawi dyrektor departamentu rozwoju regionalnego **Rafał Pietrucie**.

Pytania i uwagi do przedłożonej informacji nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisje sejmiku, do których radni nie wniesli żadnych pytań i uwag:

- w sprawie zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bejzy w Bydgoszczy - druk nr 14/15 (załącznik nr 13); wynik głosowania: 21 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- zmieniając uchwałę w sprawie podziału województwa kujawsko-pomorskiego na powiaty powiaty - druk nr 31/15 (załącznik nr 14); wynik głosowania: 20 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie odwołania i powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu - druk nr 33/15 (załącznik nr 15) wraz z autopoprawkami zarządu województwa (załącznik nr 15a); wynik głosowania: 21 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,
- w sprawie programu ochrony środowiska przed hałasem - druk nr 34/15 (załącznik nr 16); wynik głosowania: 22 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,
- w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Rady Społecznej Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień i Współzależności w Toruniu - druk nr 32/15 (załącznik nr 17); wynik głosowania: 23 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,
- w sprawie rozstrzygnięcia wezwania do usunięcia naruszenia prawa - druk nr 1/15 (załącznik nr 18); wynik głosowania: 24 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Z kolei przystąpiono do podjęcia stanowiska w sprawie uwzględnienia w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 budowy obwodnic miejscowości Kowalewo Pomorskie, Strzelno, Gniewkowo, Żywiec Wielka, Strzyżawa, Przysiek, Rozgarty, Nowe, Lubie Kujawski, Lipno, Brze Kujawski i Kruszwica, a także przeniesienia z listy rezerwowej na list podstawowy budowy obwodnic Sólna Krajeńskiego i Kamienia Krajeńskiego oraz budowy łącznika obwodnicy Inowrocławia pomiędzy drogami krajowymi nr 15 i 25 - projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury (załącznik nr 19).

Przewodniczący Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury **Waldemar Przybyszewski** zgłosił poprawki do przedłożonego projektu stanowiska, tj., aby w drugim odnośniku po słowie Bydgoszcz wykreślić: *Pawłówek - Lubicz* i wpisać: *- Toru*. W związku z tym, o czym mówił radny Roman Jasiakiewicz na początku sesji zaproponował, aby wprowadzić zapis: *- budowa obwodnicy miejscowości Nowa Wieś Wielka i Ziętniki Kujawskie w ciągu drogi krajowej nr 25 Bydgoszcz - Inowrocław*,

Radny **Andrzej Walkowiak**, odnośnie zapisu: *budowa łącznika obwodnicy Inowrocławia pomiędzy drogami krajowymi nr 15 i 25*, zapytał, gdzie ten łącznik miałby być, jak on ma przebiegać?

Przewodniczący obrady **Marek Nowak** odpowiedział, że łącznik ten miałby być na północ od Inowrocławia. Jest to tam, gdzie brakuje całości tej poryczki.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania projektu stanowiska wraz ze zgłoszonymi poprawkami przez radnego Waldemara Przybyszewskiego. Wynik głosowania: 23 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik przyjął stanowisko.

Przewodniczący obrad **Marek Nowak** przystąpił do realizacji 17 punktu porządku obrad, tj. Informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (załącznik nr 20).

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do realizacji 18 punktu porządku obrad, tj. interpelacje i zapytania Radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że o emocjach był w punktach 8 i 9 porządku obrad, a ponieważ lubi takie sytuacje, do końca wyjątkowo, to po zapoznaniu się z zarządzeniem Marszałka Województwa z 15 grudnia 2014 r., stwierdza, że to zarządzenie nie ma żadnego związku z pismem Prezydenta Miasta Bydgoszczy z dnia 22 maja br. Jest to zupełnie inne zjawisko.

Postawił pytanie, jakie projekty Miasto Bydgoszcz złożyło do sBiT-City II? Jaka jest procedura, tryb i terminy rozpoznawania tych wniosków?

Poprosiło o odpowiedź pisemną.

Radny **Marek Witkowski** powiedział, że 22 kwietnia br. Zarząd Województwa uchwałą 16/468/15 zatwierdził sprawozdanie finansowe za rok 2014 Krajowego Parku Krajobrazowego w Wiśńborku, z którego wynika, że rachunek zysków i strat został zamknięty stratą netto w wysokości ponad 600 tys. zł. Zapytał, o jaką sytuację chodzi? Z czego wynika powyższa strata?

W kolejnym punkcie nikt nie zabrał głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący obrad **Marek Nowak** zakończył obrady VII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:
- listy wydruków głosowa

Protokołowa:
Maryla Majteczak
Anna Sobierajska